KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. SOSNOWIEC, WTOREK 18 MARCA 1930 ROKU. Nr. 64.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

KONIEC WOJNY CELNEJ Z NIEMCAMI.

PODPISANIE TRAKTATU HANDLOWEGO POLSKO-NIEMIECKIEGO.

WARSZAWA, 17.3. (PAT). Parafowana w piątek 14 b. m. rano między obu pełnomocnikami umowa gospodarcza pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Rzeszą niemiecką została dzisiaj o godzinie 18 m. 30 przez tychże pełnomocników ministra Juljusza Twardowskiego i posła niemieckiego Ulricha Rauschera formalnie podpisana. Umowa posiada charakter umowy kontyngentowej, utrzymującej w wymianie wzajemnej między obu krajami obowiązujące obecnie zakazy.

Najważniejsze postanowienia podpisanej umowy są następujące:

1) Polsce przyznany został kontyngent na węgiel w wysokości 320 tys. ton miesięcznie na zasadzie salda węglowego oraz kontyngent 200 tys. sztuk nierogacizny na rok pierwszy z zastosowaniem zasady progresji 75 tys. sztuk rocznie w ciągu 2 lat. W zamian za powyższe kontyngenty strona niemiecka otrzymała kontyngenty przemysłowe z obecnie istniejących w Polsce list zakazów.

2) W dziedzinie taryfowo celnej układ przewiduje udzielenie wzajemne klauzuli największego uprzywilejowania, nie zawiera zaś żadnych zniżek ani fiksacji ceł.

3) Specjalne postanowienia regulują przepisy weterynaryjne, na zasadzie których odbywać się będzie wymiana produktów hodowlanych między obu krajami.

4) Postanowienia tranzytowe przewidują wolność tranzytową przez terytorja obu krajów, nie wyłączając wolności przewozu wszelkiego mięsa przez terytorjum Rzeszy.

5) Przy okazji zawarcia umowy przewiduje się dopuszczenia umowy do przewozu emigrantów trzech towarzystw niemieckich, w drodze udzielenia im koncesji (Hapag, Nord-Deutscher - Lloyd i Hamburg - Süd-American - Line).

W traktowaniu towarzystwa okrętowe niemieckie korzystać mają z klauzuli największego uprzywilejowania, nie korzystając jednak z przywilejów towarzystw krajowych.

6) Sprawy osiedlenia oparte zostały na zasadach protokułu z dnia 21 lipca 1927 roku i zawierają klauzulę największego uprzywilejowania odnośnie do wjazdów, pobytu oraz, ograniczenia do pewnej kategorji osób (samodzielni kupcy i przemysłowcy) w sprawie osiedlenia. Pozatem oba kraje zobowiązują się do zniesienia w obrocie wzajemnych wszelkich zarządzeń, związanych ze stanem wojny celnej.

Umowa podpisana została na rok z prawem mechanicznego przedłużenia. Podpisany układ. kładąc kres wojnie celnej, tworzy umowne podstawy do normalnej i dla stron obu korzystnej współpracy gospodarczej między obu krajami. Stanie się on jednocześnie ważnym czynnikiem normalizacji stosunków gospodarczych i finansowych tej części Europy.

WARSZAWA, 17.3. (Tel.wł.). W godzinach popołudniowych p. Rauscher wyjechał do Berlina na 1 dzień, poczem wraca do Warszawy. Delegacje pozostaną w Warszawie, celem poczynienia przygotowań do ratyfikacji, która ma nastąpić jednocześnie w Warszawie i w Berlinie.

BERLIN, 17.3. (PAT). Biuro Wolffa donosi, że prezydent Rzeszy odbył dziś konferencję z kanclerzem Müllerem i ministrem sprawiedliwości Guerardem, którzy przedłożyli mu sprawozdanie o kwestjach prawnych, pozostających w związku z polsko-niemieckim układem likwidacyjnym. W konferencji wzięli pozatem udział sekretarze stanu oraz dyrektor wydziału prawnego w urzędzie spraw zagranicznych. Prezydent Rzeszy nie powziął jeszcze decyzji w sprawie ogłoszenia ustawy o umowie likwidacyjnej.

Pan Prezydent przyjął dymisję

gabinetu prof. Bartla.

WARSZAWA, 17.3. (Tel.wł.). W sytuacji przesileniowej w poniedziałek nastąpiły bardzo poważne wypadki. Pan Prezydent Rzeczypospolitej o godzinie 12 m. 30 odbył na zamku naradę z marsz. Daszyńskim i marsz. Szymańskim. Konferencja trwała godzinę i kwadrans.

Po tej konferencji ukazał się komunikat sekretarjatu marszałka Sejmu, w którym to komunikacie marsz. Sejmu oznajmia, że w rozmowie z panem Prezydentem przedstawił konieczność załatwienia w Sejmie szeregu spraw terminowych, a przedewszystkiem poprawek Senatu do budżetu, ustawy funduszu kultury narodowej, sprawy b. min. Czechowicza, oraz zamknięć rachunkowych za rok 1927-28.

Około godziny 9 wiecz. ukazał się komunikat oficjalny o przyjęciu dymisji Rządu p. Bartla i o powierzeniu temu Rządowi sprawowania władzy do czasu utworzenia nowego gabinetu.

Kursowały pogłoski, że od wtorku zaczną się rozmowy z przywódcami stronnictw.

Na wtorek została zwołana sejmowa komisja oświatowa i budżetowa.

Posiedzenie komisji konstytucyjnej przewodniczący p. Makowski odwołał nie wiadomo dlaczego.

Okręg tarnopolski

i jego pechowy poseł.

WARSZAWA, 17.3. (Tel.wł.). Dziś na wokandzie Sądu Najwyższego znalazły się protesty przeciwko wyborom do Sejmu z okręgów: nr. 54 — Tarnopol, nr. 45 Tarnów, nr. 55 Złoczów, nr. 17 Częstochowa i nr. 5 Siedlce.

W jednym z protestów przeciwko wyborom w okręgu tarnopolskim żądano unieważnienia mandatu posła Karola Wojewody (B. B.).

Wskutek omyłki rachunkowej przy obliczaniu głosów zamiast zapisania 4033 głosów na listę nr. 17 (mniejszości narodowej) zapisano je na listę nr. 1 (B. B.), przez co klub B. B. otrzymał czwarty mandat.

Decyzja Sądu Najwyższego co do wyborów w okręgu tarnopolskim będzie ogłoszona w dinu 30 b. m., pozostałe protesty oddalono.

Pos. Wojewoda już po raz drugi traci mandat, Sąd Najwyższy skasował mu bowiem mandat, jaki piastował w poprzednim Sejmie.

Katastrofa lotnicza

na polu mokotowskim.

WARSZAWA, 17.3. — W dniu wczorajszym wydarzyła się na lotnisku wojskowem, w pobliżu portu cywilnego, straszna katastrofa lotnicza, której szczegóły są następujące:

O godzinie 10 m. 40 do samolotu, należącego do „Aeroklubu Akademickiego Warszawskiego“, pilotowanego przez 23-letniego Karola Trzetrzewińskiego, absolwenta W. S. H., wsiadł na przejażdżkę 30-letni Franciszek Makowski, współpracownik administracji sp. ak. „Prasa Polska“. Pilot wystartował przepisowo, t. j. pod wiatr, w kierunku miasta.

Po pierwszym wirażu na wysokości 100 mtr. silnik przerwał w normalnem działaniu. Pilot, chcąc uniknąć przymusowego lądowania między domami, wykonał wiraż w lewo z defektującym silnikiem, przyczem ześlizgnął się na śmigło i wpadł w korkociąg.

Z powodu zbyt małej wysokości (60—70 metr.) nie zdołał już wyprowadzić maszyny, która runęła na lotnisko w odległości 150 mtr. od budynku portu cywilnego.

Aparat uległ zdruzgotaniu. Świadkowie lotu rzucili się na miejsce katastrofy, w celu ratunku. Okazało się jednak, że pasażer Makowski, wskutek przygniecenia i ogólnego potłuczenia, poniósł śmierć na miejscu. Pilota Trzetrzewińskiego, który dawał jeszcze oznaki życia, pogotowie przewiozło do szpitala Ujazdowskiego, gdzie w izbie przyjęć, nie odzyskawszy przytomności — życie zakończył.

Na konferencji londyńskiej

powiały pomyślniejsze wiatry.

LONDYN, 17.3. — „Times“ donosi, że wczorajsza konferencja Mac Donalda i Tardieu dała wyniki pomyślne.

Po tej konferencji nie można już mówić o zerwaniu obrad w Londynie. Między dwoma premjerami doszło do porozumienia co do niektórych spornych spraw, utrudniających obrady konferencji. Tordieu uzyskał podobno zgodę delegacji angielskiej na poparcie francuskiej tezy w sprawie zrównania de facto parytetu floty włoskiej i francuskiej.

Omawiano również rozbrojenia na lądzie i morzu w związku z nadchodzącemi obradami komisji rozbrojeniowej w Genewie. Istnieją widoki zawarcia specjalnej umowy angielsko-francuskiej w tej sprawie.

Poza tem możliwie jest, iż w Londynie będzie zawarty układ włosko-francuski, regulujący tonaż okrętów wojennych obu państw.

Bilans handlowy

W LUTYM R. B.

WARSZAWA, 17.3. (Tel.wł.). Saldo dodatnie bilansu handlowego za luty r. b. wynosi 36.423.000 zł. Wywieziono za 218.902.000 zł. ogółem 1.574.558 ton towaru. Przywieziono ogółem 281.412 ton wartości 181.669.000 zł. Zmniejszenie się importu należy tłomaczyć brakiem gotówki.

Smiertelny strzał

ZA POTĘPIENIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

KRAKÓW, 17.3. — Wczoraj w miasteczku Myśladowice, pow. Chrzanowskiego, o godzinie 2 popołudniu miało miejsce tragiczne w następstwach wydarzenie. Podczas pogawędki na rynku niejaki Kazimierz Malenda, zwolennik P. P. S. oburzając się na rządy obecne, rzucił do swego znajomego, obecnie zwolennika B. B. S., Konstantego Tupiały, wyrazy potępienia pod adresem min. Piłsudskiego.

W odpowiedzi na to Tupiało wydobył rewolwer i strzelił pięciokrotnie do Molendy, trafiając go dwiema kulami w głowę i trzema w pierś.

Molenda w drodze do szpitala stracił przytomność i walczy ze śmiercią. Tupiałę aresztowano. Nie wyraża on żadnej skruchy.

Wypadek ten wywołał w całej okolicy wielkie wrażenie.

Smierć policjanta

NA POSTERUNKU.

SKIERNIEWICE, 17.3. — Dziś o godzinie 4 rano podczas pełnienia obowiązków służbowych, policjant, Franciszek Pawlak, chcąc przebiec przez tor kolejowy, w pogoni za złodziejem, poślizgnął się i wpadł pod pociąg nr. 14, idący w stronę Warszawy.

Gdy straszne poranionego policjanta, który miał połamane ręce, strzaskaną głowę i zgniecioną klatkę piersiową, wydobyto z pod pociągu, zdołał tylko wykrztusić:

Umieram na posterunku. Znajduje się moja rodzina.

Po zgonie b. dyktatora Hiszpanji

gen. Primo de Rivery.

W związku ze zgonem b. dyktatora Hiszpanji gen. Primo de Rivery „ABC" zamieszcza szereg uwag, które mogą się odnosić nie tylko do stosunków hiszpańskich.

W niedzielę późnym wieczorem nadeszła do Warszawy wiadomość o śmierci b. dyktatora Hiszpanji, gen. Primo de Rivery, który po dłuższej chorobie cukrzycy, zmarł nagle w Paryżu na atak sercowy.

De mortuis nil nisi bene — głosi zasada w odniesieniu do ludzi, którzy rozstali się już z tym padołem. O ile jednak stosować ją można do zwykłych śmiertelników, którzy w życiu publicznem żadnej, albo małą odgrywali rolę, — jest ona zgoła nieodpowiednia w stosunku do człowieka, który w ciągu lat prawie siedmiu rządził niepodzielnie losami dużego państwa.

Urodzony w r. 1870 Primo de Rivera przeszedł przez wszystkie szczeble karjery wojskowej. Brał udział w wojnie ze St. Zjednoczonemi o resztę kolonji hiszpańskich, w ciągu lat kilku uczestniczył w walkach marokańskich, a w czasie wojny światowej był gubernatorem wojennym rodzinnego miasta Kadyksu. 13 września 1923 został dyktatorem Hiszpanji, i na tem stanowisku przetrwał do końca stycznia 1930 r. kiedy po usunięciu władzy wyjechał do Francji.

Jest rzeczą niewątpliwą, że nawet na wyjątkowo upoważone jednostki wpływ decydujący wywiera środowisko, w jakiem ci ludzie przebywają. To środowisko właśnie, w którem obracał się Primo de Rivera, było typowem dla ludzi, którzy prowadzą beztroskie życie i dla których poza używaniem niewiele świat ma ponęt, a życie — celu. Obracając się stale wśród wojskowych, przyzwyczajony przez stan wyjątkowy i wojny do nieliczenia się z niczym i nikim, późniejszy dyktator Hiszpanji nie uznawał niczyjej woli poza swoją własną.

Dlatego też Primo de Rivera, zostając dyktatorem Hiszpanji, miał wprawdzie wyraźny cel na oku — ocalenie kraju i monarchji, nie wniósł jednak do walki o te idee żadnego głębszego przygotowania, nie potrafił wśród społeczeństwa znaleźć ludzi, którzyby nietylko rozumieli jego cel, lecz także chcieli z nim współdziałać.

RZĄDY OLIGARCHJI.

Sama w sobie dyktatura w Hiszpanji była rzeczą bodaj że uzasadnioną. Stosunki pod koniec 1923 r. były tam istotnie opłakane. Obowiązywała wprawdzie konstytucja, ogłoszona w r. 1876, nikt jednak nie troszczył się o jej przestrzeganie. Państwem rządziła oligarchja polityków, którzy kolejno następowali po sobie. Niemal wszyscy ministrowie hiszpańscy tego długiego okresu dbali raczej o korzyści materjalne, aniżeli o pełnienie obowiązków. Można by się zapytać, jak zapatrywał się naród na takie rządy, mogąc przecie, w myśl konstytucji, nie tylko usuwać nieodpowiednich ministrów, lecz nawet pociągać ich do odpowiedzialności. Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta: wybory były tylko fikcją, ponieważ przeprowadzali je wyspecjalizowani kacykowie, którzy sprawiali, iż każdy rząd miał taką większość, jakiej potrzebował.

Nic dziwnego, że stosunki wewnętrzne w Hiszpanji pozostawiały w tych warunkach bardzo wiele do życzenia. W Katalonji zarysował się silny ruch separatystyczny, a w największym ośrodku gospodarczym Hiszpanji — w Barcelonie —stale dochodziło do awantur i zaburzeń. Nawet armja słuchała nietyle swych dowódców, ile raczej związków oficerskich, które wprowadziły do armji ducha najbardziej krańcowej kastowości. Zresztą wypadki dowiodły, że i na tę armję nie można było liczyć, skoro w chwili wysyłania ekspedycji do Marokka większe oddziały zbuntowały się.

DOBRE SKUTKI DYKTATURY.

W takich właśnie warunkach Primo de Rivera objął władzę. Przyznać trzeba, że potrafił zrobić bardzo wiele: klęski oddziałów hiszpańskich w Marokku zostały naprawione, karność w armji przywrócona, a różne organizacje oficerskie rozwiązane. Także i pod względem gospodarczym Primo de Rivera przeprowadził daleko idące zmiany na korzyść. Położenie robotników i chłopów polepszyło się wydatnie, prawodawstwo socjalne zabezpieczało interesy robotnicze, reforma podatków sprawiła, że także ludzie bogaci, dotychczas zupełnie prawie wyłączeni od ponoszenia ciężarów utrzymywania kraju, zostali pociągnięci do niesienia tych ciężarów w odpowiedniej mierze. Naogół zaś śmiało możnaby zaryzykować twierdzenie, że, zwłaszcza w pierwszych latach, dyktatura w Hiszpanji była nieskończenie bardziej demokratyczną formą rządów, aniżeli stan rzeczy przed nią.

Jeśli tedy Primo de Rivera został mimo wszystko zmuszony do ustąpienia ze stanowiska, nie bez wpływu były tutaj te siły finansowe i polityczne, z któremi do walki wystąpił Primo de Rivera, a które za wszelką cenę chciały odzyskać posiadane dawniej przywileje.

PIĘTA ACHILLESA.

Zresztą Primo de Rivera sam w pewnym stopniu ukuł broń przeciwko sobie, nie przeprowadzając we właściwym czasie i z należytą energją stabilizacji pieniądza. Peseta była w Europie zachodniej jedyną walutą nieustabilizowaną, stała się też przedmiotem namiętnej spekulacje, której ofiarą padały z kolei waluty: niemiecka, włoska i francuska. Stan waluty był dla dyktatora przysłowiową piętą achillesową.

Może ta walka finansjery światowej z dyktaturą nie byłaby tak zawzięta, gdyby nie inny jeszcze błąd, który Primo de Rivera popełnił: dążył on mianowicie do zupełnego niemal wyłączenia obcych kapitałów z życia gospodarczego, skłonny będąc nawet do pójścia w tym kierunku na drogę wywłaszczenia. Ta okoliczność przesądziła całkowicie o stosunku do dyktatury takich ośrodków, jak giełdy amsterdamska i londyńska.

Generalny sztam, przypuszczony do twierdzy dyktatury, był tem skuteczniejszy, że wogóle ustrój dyktatorski możliwy jest do utrzymania w tym jedynie wypadku, jeżeli ogół za pozbawienie swobód otrzyma dobrobyt. Wprawdzie stan gospodarczy w Hiszpanji za rządów generała Primo de Rivery znacznie się poprawił, jednakowoż późniejsze wstrząsy walutowe zachwiały zaufaniem społeczeństwa do zarządzeń dyktatora, a kraj cały stawał w obliczu coraz dotkliwszych i głębiej sięgających trosk o przyszłość gospodarczą kraju.

Primo de Rivera szybko spostrzegł, że kapitał, jaki potrafił sobie zdobyć w ciągu pierwszych lat kilku w narodzie hiszpańskim szybko topnieje. Jako gracz w ścisłem tego słowa znaczeniu, postanowił wszystko postawić na kartę, zapytał też wyższych wojskowych, (było to środowisko, które przedewszystkiem poparło generała w jego zamierzeniach), czy uważają, że ma w dalszym ciągu pozostawać u władzy, zaznaczył jednocześnie, że w razie odpowiedzi negatywnej usunie się natychmiast.

Rzecz dziwna że to właśnie środowisko — podkomendni i przyjaciele dyktatora — wypowiedziało się przeciwko niemu! O nastrojach w reszcie społeczeństwa nie trzeba się było przekonywać, były one aż nadto widoczne. Jeśli Primo de Rivera tak długo utrzymywał się u władzy, zawdzięczał to nie sympatjom, lecz wyjątkowej sympatji politycznej narodu hiszpańskiego, u którego dyktatura wogóle nie cieszyła się popularnością. Straciła ona zresztą w dużym stopniu rację bytu z chwilą, gdy wprowadziła do wojska politykę, którą usiłowała w pierwszych miesiącach istnienia wyplenić.

SMUTNY BILANS.

I dlatego bilans dyktatury nie tylko dla samego generała, lecz i dla Alfonsa XIII, który go powołał, a zwłaszcza dla całego państwa, wypadł bardzo smutno. Primo de Rivera, który miał przedewszystkiem na celu uratowanie w Hiszpanji idei monarchizmu, pogrążył ją tak dalece w opinji publicznej, że obecnie nawet najbardziej konserwatywni politycy oświadczają się za republiką. Z tego więc punktu widzenia dyktatura nie dała nic.

Nie szukając żadnego oparcia w społeczeństwie, nie reprezentując żadnej idei, nie mając łączności z jakąkolwiek organizacją polityczną, stanowiąc tylko pierwiastek ślepej, niezawsze umiejętnie kierowanej siły, — Primo de Rivera, szczególnie po szeregu niepowodzeń, stracił w narodzie opinję zbawcy, którą się cieszył przez czas pewien. Najpoważniejszym jednak jego błędem było to, że nie potrafił ustąpić na czas. Powtarzał coprawda stale, że jego władza jest czasowa, że wkrótce ustąpi, jednakowoż trzymał się uporczywie tej władzy aż do chwili, kiedy przegrał wszystkie atuty.

Naród hiszpański pożegnał go z niewypowiedzianą ulgą, Primo de Rivera zraził tak dalece czul ten wrogi do siebie stosunek, że nie uważał za możliwe pozostawanie nadal w kraju. Umarł też na dobrowolnem wygnaniu.

J. W.

Kto wygrał na loterji?

W kolekturach Józefa Hlawskiego
w Sosnowcu, 3-go Maja 23
w Będzinie, Małachowskiego 24,
w Dąbrowie Gór., 3-go Maja 14,
w Grodźcu, Będzińska, d. Godeckiego
w Czeladzi, Rynek 8

w 9 dniu ciągnień 5-tej klasy padły następujące wygrane:

Zł. 600 — na nr. 127315
Zł. 500 — na nr. 176607

oraz stawki na N-ry: 11220 58232 74626 92837 109481 127383 127386 149313 149319 149328 151217 151242 155929 155939 155969 155993 158718 161228 161251 161266 161280 163895 170394 171914 176608 178339 180976 192151 192164 194307 194321 195919 193920 195924 199730 201060.

Wygrane stawki zamieniamy na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień V-tej kl., które trwać będą do dnia 10 kwietnia b. r. włącznie.

Urzędowe tabele wygranych każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie w powyższych kolekturach f-y Józef Hlawski.

PIERWSZE CIĄGNIENIE.

Wczoraj w dziewiątym dniu ciągnienia loterji klasowej padły następujące wygrane:

25.000 zł. — Nr. 51360.
10.000 zł. — Nr. 74931.
5.000 zł. — N-ry: 73106 143760 147209 134230 171106 202920.
3.000 zł. — N-ry: 114036 193139.
2.000 zł. — Nry: 23168 83262 143152 186069.
1.000 zł. — N-ry: 10171 39335 46735 71603 77888 91902 119798 121317 123326 146296 150710 167092 173904 176063 178418 182327 194987 204779.
600 zł. — N-ry: 283 40904 52770 83819 86129 89902 90047 96217 12618 127313 133112 134835 136895 172481 177871 181377 196611 196827.
500 zł. — N-ry: 3316 3829 4063 7459 17667 17673 23331 23310 26412 26373 28333 37069 37457 43227 51227 51834 54883 58884 60828 61718 61903 67069 63139 73487 79428 82122 82660 89040 93269 101630 102884 107310 108818 109362 112837 114163 115684 116031 123123 126719 127033 127143 127211 127739 131873 132682 133644 137036 138370 139393 139338 145524 149760 153432 159012 163123 163178 171314 173199 173906 176607 180433 182370 186331 187183 187269 189320 192707 194807 196367 196697 196731 197837 199974 203809 204660 206069 206126.

DRUGIE CIĄGNIENIE.

10.000 zł. — N-ry: 36591 103537 117732.
5.000 zł. — N-ry: 13771 203236.
3.000 zł. — Nr. 146173.
2.000 zł. — N-ry: 35646 194960.
1.000 zł. — N-ry: 58363 77166 81358 84322 86776 126708 141420 142637 163435 174297 192088.
600 zł. — N-ry: 9309 17527 31712 39203 52550 78223 84368 93622 103703 114426 121946 132265 137020 153274 171253 197078.
500 zł. — N-ry: 1692 2256 9421 6633 10977 13948 14801 24346 31989 32160 33399 33447 38269 39049 50307 55567 60833 69986 72049 73061 73624 76110 79330 79676 80091 81967 82468 83266 87427 92337 93897 94252 104197 109133 113333 116365 123125 129514 134252 133917 137433 138328 139474 139478 139316 143476 146842 161614 164667 167316 169719 169761 170224 173324 176073 181069 182210 182815 184547 186218 186783 187210 189983 192956 193174 193639 196749 197936 198642 204401 205400 206653

Z DNIA.

Dokumenty.

„Robotnik" zamieszcza poniższe dwa listy, jako uzupełnienie mowy p. Żuławskiego na piątkowem posiedzeniu Sejmu, gdy atakowano min. pracy Prystora.

DOKUMENT I.

Do Generalnego Sekretarjatu
Bezpartyjnego Bloku W. R.
W Warszawie.

Od dwu miesięcy, utrzymując stały kontakt z Sekretarjatem pracuję dla Bloku na terenie Bydgoszczy, spełniając jednocześnie powierzone mi funkcje Komisarza tutejszej Kasy chorych.

Do akcji w sensie powyższym wciągnąłem cały szereg osób, a między innemi komisarza majora Jana Warmuzińskiego, prezesa Stanu Średniego— Władysława Fiszera, doktora Jerzego Klimkowicza, adwokata Nieduszewskiego i innych.

Zresztą w polityce postępowania uzgadniam się z pułkownikiem Polniaszkiem, nieoficjalnym prezesem tutejszego B. B.

Ostatnio, do akcji wyborczej, mającej miejsce 6 bm., wciągnąłem cały szereg osób od prelegentów wiecowych poczynając i kończąc na zwykłych siłach pomocniczych, które zmuszony byłem utrzymywać, niektórych zaś z polecenia Bloku zatrudnić w podległej mi Kasie chorych.

Z tego też tytułu podniosła larum tutejsza prasa endecka, a za nią bezpośrednia władza moja w osobie p. Barańskiego — prezesa Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu, zresztą osławionego endeka, który z tego tytułu, wprawdzie bez umotywowania wyraźnego, czyni mi stałe szykany i wstręty, a ostatnio, jak na ironję przesłał mi dekret nominacyjny z zastrzeżeniem „możności każdorazowego cofnięcia nominacji" itd.

Z uwagi na powyższe uprzejmie proszę o łaskawie najrychlejszą interwencję w tej sprawie i możliwą odpowiedź o powziętej decyzji.

DOKUMENT II.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
Przemyśl, 22.1.

Wielmożny Panie Majorze!

Ponieważ dziś odbyłem dłuższą konferencję z byłym kontrolerem Kasy chorych w Dobromilu Kizykiem Janem, rezultat jest, że tenże zupełnie zrywa z Cekawistami a zresztą, jak widzę, nigdy z nimi nie łączyły go bliższe stosunki i wydalenie go ze służby jest widać może nieporozumieniem, przeto proszę Pana Majora wysłuchać Kizyka, przyjąć jego usprawiedliwienie do wiadomości, a w każdym razie ja już Kizykowi dałem pewne instrukcje jak ma pracować w powiecie dobromilskim.

Cześć!

R. Burda
poseł na Sejm.

NORMALNĄ KOLEJĄ RZECZY.

NIC PRZEWIDYWAĆ NIE MOŻNA.

Jeśli niespodzianką dla wielu, nie wyłączając Rządu, była dymisja gabinetu p. Bartla, tak niespodzianką dla Sejmu i kół politycznych jest jego osobliwy przebieg. Wszyscy byli przekonani, iż spotkają nas jakieś niespodzianki, nie oczekiwano jednak tej właśnie, jaka nastąpiła.

Bardzo trafnie powiedziano podczas dyskusji w Sejmie: jeżeli Rząd nie może z Sejmem współpracować, powinien Sejm rozwiązać i zarządzić nowe wybory. Takie wyjście byłoby jedynie realne i racjonalne. To byłaby konsekwencja. Lecz czy takiemi czynnikami rządzi się dzisiaj w Polsce?... Czy można w obecnym układzie stosunków cokolwiek u nas obliczyć i przewidywać?... Pod tym względem już wszyscy są świadomi, iż jesteśmy zdani na los nieobliczalnego przypadku.

Wysunięto zatem hasło: rozważania i wyczekiwania.

Względom formalnym uczyniono zadość. P. premjer Bartel stwierdził w swem oświadczeniu, iż Sejm jest w zgodzie formalnej z art. 56 i 58 obowiązującej Konstytucji, wyrażając Rządowi względnie jego członkowi votum nieufności. Niema nigdzie w Konstytucji powiedzianego, żeby tego nie można było uczynić podczas omawiania budżetu. Faktycznie jest to jedynie możliwy okres pociągania ministrów do odpowiedzialności, gdyż obecnie Sejm pracuje tylko w okresie sesji budżetowej. Kiedyindziej zupełnie się nie zbiera. Formalnie Sejm był zatem w prawie uczynić to, co uczynił.

Gabinet postąpił również zgodnie z postanowieniami Konstytucji. Wyciągnął konsekwencje z uchwały sejmowej i przedłożył p. Prezydentowi prośbę o dymisję. Lecz dalszego biegu Konstytucja nie przewiduje. Nie ustanawia żadnych terminów określających czas, kiedy p. Prezydent ma powziąć decyzję. Tutaj mamy vacuum. Formalnie tedy czynniki kierownicze są równie zgodne z prawem, jak i Sejm. Decyzja p. Prezydenta, który odwołuje Rząd i go mianuje — jest jego wyłączną prerogatywą i nieskrępowaną żadnymi względami co do czasu i osób.

Jest to nowa interpretacja Konstytucji. Ze strony czynników, usposobionych krytycznie względem Konstytucji marcowej, padną przeciwko Konstytucji nowe zarzuty, iż jest niewystarczająca i niesprecyzowana należycie.

Z tem się trzeba liczyć, że niema ustawy tak skonstruowanej, któraby nie mogła być swoiście interpretowana i któraby przewidywała wszelkie możliwe ewentualności. Możemy być jeszcze świadkami najdziwniejszych możliwości i na nie trzeba być przygotowanym.

Natomiast nie spotka nas niespodzianka najlogiczniejsza: rozwiązanie parlamentu. Rząd ma do załatwienia tyle nagłych spraw państwowych, że musi mieć parlament i parlament musi te sprawy załatwić. Chodzi przedewszystkiem o ratyfikację układów z innemi państwami. Ani układ handlowy z Francją nie załatwiony. Ani nie wniesiona jeszcze do parlamentu umowa warszawska z Niemcami z dnia 31 października, na której ratyfikacji Rządowi ogromnie zależy. Jeszcze mamy traktat handlowy z Niemcami, który lada dzień podpisze p. Rauscher i p. Twardowski. Nie mówimy już o tem, iż Konstytucja nadaje tylko drugiemu parlamentowi prawo rewizji Konstytucji drogą własnej, zwyczajnej uchwały. Nie wspomina też nigdzie o możności przelania tego prawa na Sejm następny. Nie mówimy też o tem, że koła decydujące zdają sobie sprawę z ewolucji nastrojów w społeczeństwie. Nie mówimy też o tem, iż sytuacja gospodarcza bynajmniej nie jest odpowiednia dla czynienia podobnych prób.

Cokolwiek nastąpi i jakkolwiek przesilenie gabinetowe zostanie załatwione, nic nie uprawnia do przypuszczeń, że nastąpią jakieś zmiany w dotychczasowym systemie. Mogą się zmienić osoby, system będzie trwał jeszcze, póki się nie wyczerpie lub nie zostanie złamany logiką rzeczy i życiem.

Przed społeczeństwem pozostaje jedyna droga: wytworzenia odpowiedniej zwartej, silnej opinji, wewnętrznej spoistości, skupienia sił społecznych, któreby w momencie kryzysu umiały ująć w ręce bieg wypadków i nagiąć życie na tory, jakiemi ono pójdzie w interesie państwa i narodu i w zgodzie z prawem.

H. W.

Warszawa, 16 marca.

Nowy projekt ustawy

o ubezpieczeniu społecznem.

Opracowany przez Ministerstwo pracy i opieki społ. projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem dotyczy ubezpieczenia: na wypadek choroby lub macierzyństwa (obowiązująca obecnie ustawa z dn. 19 kwietnia 1920 r. nie posiada w tytule wyrazu „macierzyństwo", artykuł jednak 22 przewiduje pomoc w czasie połogu), na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci osoby ubezpieczonej wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej lub też wskutek innych przyczyn. Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają wszystkie osoby bez różnicy płci i wieku, pozostające w stosunku pracy (roboczym lub służbowym), nie wyłączając praktykantów, uczniowie, terminatorzy, wolontarjusze, oraz zatrudnieni przez pracodawcę conajmniej w ciągu 4 tygodni niemniej niż 5 dni tygodniowo, jego krewni i powinowaci z wyjątkiem współmałżonka, chałupnicy i osoby z nimi pracujące.

Nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia, według omawianego projektu, m. in. funkcjonarjusze państwowi, osoby pozostające w czynnej służbie wojskowej, oficerowie w stanie spoczynku, duchowni oraz zakonnicy i zakonnice, osoby wykonujące czynności, wynikające bezpośrednio z obowiązku ich powołania, należące do uznanych przez państwo zgromadzeń i stowarzyszeń religijnych wszystkich wyznań, cudzoziemcy, zatrudnieni w przedstawicielstwach dyplomatycznych i konsularnych obcych państw oraz w międzynarodowych komisjach itd.

Ponieważ pracownicy umysłowi podlegają ubezpieczeniu na wypadek braku pracy, niezdolności do wykonywania zawodu, na starość i na wypadek śmierci, na mocy obowiązującej ustawy z dnia 24 listopada 1927 r. „o ubezpieczeniu pracowników umysłowych", przeto art. 6 nowego projektu ustala, iż w stosunku do nich będzie obowiązywała nowa ustawa jedynie w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa.

Dla wykonywania powyższych ubezpieczeń powstają: kasy ubezpieczeń społecznych i zakłady ubezpieczeń robotników. Dla uzgodnienia działalności tych dwóch instytucyj, zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych oraz dla celów specjalnych, przewidzianych w ustawie, tworzy się izbę ubezpieczeń społecznych.

Do zakresu działania kas ubezpieczeń będzie należało: ustalanie obowiązku ubezpieczenia oraz utrzymywanie w ewidencji osób ubezpieczonych — robotników i pracowników umysłowych, ustalanie uprawnień do przedłużania ubezpieczenia, pobieranie składek za ubezpieczonych robotników i pracowników umysłowych, udzielanie świadczeń, a więc: bezpłatnej pomocy leczniczej (lekarz, lekarstwa, protezy dentystyczne itp.) nie dłużej jednak, niż przez 39 tygodni, zasiłku chorobowego itp., przeprowadzanie lecznictwa na zlecenie zakładu ubezpieczeń robotników i zakładu ubezp. pracowników umysłowych itd. Skarb państwa, według nowego projektu, zwraca kasom ubezp. społ. 40 proc. sum, wydatkowanych z tytułu świadczeń obowiązkowych na zasiłki połogowe, dla karmiących matek i udziela subwencyj na przeprowadzanie badań lekarskich młodocianych. Zwierzchni nadzór nad kasami ubezp. społ. i bezpośredni nad zakładami ubezp. robotników oraz izbą ubezp. społ. sprawuje minister pracy i op. społ., w zakresie zaś lecznictwa i profilaktyki w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych.

Do zakresu działalności zakładu ubezp. robotników należy udzielanie świadczeń dla ubezpieczonego: renta niezdolności do zarobkowania i dodatki do rent, dla członków rodziny, renta wdowia, sieroca, dalszej rodziny i zapomoga pośmiertna. Ponadto w pewnych przewidzianych w ustawie wypadkach zakład ubezp. rob. udziela pomocy w lecznictwie i wykonywa szereg zadań, wymienionych w art. 54 nowej ustawy.

Kasy chorych, działające na mocy ustawy z dnia 19 maja 1920 r. stają się kasami ubezp. społ., o ile odpowiadają pewnym warunkom, przewidzianym w projekcie tej ustawy. Organami kasy ubezp. są: rada zarządzająca, dyrekcja i komisja rewizyjna. Rada zarządzająca składa się z członków, wybieranych w głosowaniu bezpośredniem, tajnem i stosunkowem. Jedna trzecia członków wybierają pracodawcy, dwie trzecie pracownicy, przyczem pracownicy umysłowi i robotnicy tworzą dwie odrębne grupy wyborcze (kurje). Liczby przedstawicieli jednych i drugich w radzie winny odpowiadać stosunkowi liczebnemu ubezpieczonych: pracowników umysłowych do robotników w danej kasie, jednakże pracownikom umysłowym musi przypaść conajmniej jedno miejsce w radzie kasy. Ponieważ liczba ubezpieczonych robotników jest wszędzie wyższa, przeto wpływy pracowników umysłowych w radach kasy będą znikome i zależne jedynie od dobrej woli przedstawicieli ubezpieczonych robotników. Ustawa ma wejść w życie z początkiem drugiego roku kalendarzowego, następującego po jej ogłoszeniu, organizowanie zaś i reorganizowanie instytucyj ubezpieczeniowych i władz nadzorczych w trzy miesiące po jej ogłoszeniu.

Tis.

Lotne kontrole

WYPŁAT ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH.

Specjalna lotna kontrola bezrobotnych robotników otrzymujących zasiłki z funduszu bezrobocia, przeprowadzana obecnie przez władze tej instytucji, kończy już rewizje na terenie województwa Łódzkiego, gdzie wykryto około 60-ciu wypadków niewłaściwego wymiaru świadczeń. Wobec liczby około 40 tys. bezrobotnych pobierających zasiłki na terenie tego województwa, cyfra wykrytych uchybień stanowi nadzwyczaj nikły odsetek i świadczy o należytej sprawności organów wykonawczych Funduszu bezrobocia.

Lotne komplety kontroli pracują pozatem na Pomorzu, a następnie przenoszą swą działalność na teren Małopolski wschodniej i województwa Śląskiego, gdzie akcja zasiłkowa Funduszu bezrobocia osiągnęła poważnie napięcie.

Prace nad projektem

USTAWY PRASOWEJ.

W prezydjum Rady ministrów odbywają się w dalszym ciągu prace specjalnej komisji nad opracowaniem projektu jednolitego prawa prasowego. Prace te posunęły się już wydatnie naprzód, tak, że większość zagadnień, które objęte będą w przyszłem prawie prasowem, została już przedyskutowana. Ukończenia prac komisji i całkowitego uzgodnienia projektu prawa prasowego oczekiwać należy w początkach przyszłego tygodnia.

Polskie awjonetki

W MIĘDZYNARODOWYM RAIDZIE.

Do Aeroklubu Polski napływają zgłoszenia polskich lotników na tegoroczny międzynarodowy raid awjonetek, który odbędzie się w czasie od 20 lipca do 7 sierpnia rb., organizowanego w roku bież. przez Aeroklub niemiecki. Dotychczas zgłoszono już do udziału w raidzie 17 polskich awjonetek.

Szkolnictwo polskie

W BRAZYLJI.

W Kolegjum im. Henryka Sienkiewicza w Kurytybie odbył się walny zjazd delegatów Zrzeszenia nauczycielskiego polskiego. Zjazd zajmował się sprawą poprawy szkolnictwa polskiego w Brazylji, dokształcania polskiego nauczycielstwa, oświaty pozaszkolnej i t. p. Dyskusje nad powyższemi tematami były bardzo ożywione, co jest dowodem, że nauczycielstwo polskie, rozrzucone wśród puszcz Brazylji, zdaje sobie sprawę z doniosłości swoich zadań nad utrzymaniem polskości wśród polskich emigrantów, którym grozi wynarodowienie, za pośrednictwem szkół i oświaty pozaszkolnej.

Zapisujcie się do P.M.S.

GŁOSY PUBLICZNE.

Potrzeba jeszcze jednego LICEUM HANDLOWEGO W ZAGŁĘBIU.

Od dłuższego czasu daje się zauważyć wśród młodzieży ogromne poruszenie i zainteresowanie wiadomością o powstaniu liceum handlowego w Sosnowcu. Niestety, wiadomość ta okazała się nieprawdziwą. Nie mam zamiaru szeroko zasadniać potrzebę utworzenia takiego liceum, lecz chcę pierwszy oficjalnie poruszyć tę doniosłą kwestję za pośrednictwem prasy.

Mamy wprawdzie jedno liceum w Będzinie, lecz ono absolutnie nie wypełnia zapotrzebowania zakładów przemysłowych, handlowych i różnych instytucyj, gdzie tego rodzaju wykształcenie jest wymagane. Liceum handlowe typu wyższego, gdzie warunkiem przyjęcia jest minimum 6 klas szkoły średniej, kształci kadry dzielnych pracowników bądź w urzędach państwowych i samorządowych, bądź też w zakładach i instytucjach prywatnych. Jest to typ uczelni bardzo pożyteczny. Z będzińskiego liceum absolwenci przeważnie udają się na wyższe studja, a znikomy ich odsetek tylko pozostaje i obejmuje prace na miejscu.

Często można usłyszeć z ust przemysłowców, że brakuje u nas rutynowanych pracowników omawianej profesji. Miejscowe trzechletnie szkoły handlowe również dają dobrych pracowników, ale cóż z tego, kiedy szkołom tym odmawiane są prawa, z których korzystają absolwenci innych szkół średnich. Poziom nauczania w tych szkołach jest zupełnie dostateczny. Wielu abiturjentów trzechletnich szkół handlowych, zajmujących intratne posady, mogłoby obecnie dopełnić posiadaną szkołę przez uczęszczanie do liceum, gdzie oczywiście nauka musiałaby odbywać się popołudniu. Fachowych sił nauczycielskich posiadamy sporo. Faktycznych trudności niema. Chodzi tylko o energiczną inicjatywę ze strony osób kompetentnych w tej sprawie. Mojem zdaniem otwarcia takiej uczelni z powodzeniem mogłoby dokonać Towarzystwo szkół średnich, którego szeroka i bardzo pożyteczna działalność jest dobrze znana.

Powyższe słowa kreślę w imieniu dziesiątek zainteresowanych powstaniem popołudniowego liceum handlowego, a zapał i chęć do nauki tych młodych ludzi jest wymownym dowodem, że zrealizowanie powyższego zamierzenia nie chybiłoby celu.

H. Z.

OBCHÓD IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Stosownie do ustalonego programu, obchód imienin marsz. Piłsudskiego rozpoczął się na terenie Zagłębia w ubiegłą niedzielę.

W DĄBROWIE.

O godz. 10 rano drużyny strzeleckie obwodu sosnowieckiego przemaszerowały ulicami miasta, udając się do Zagórza.

O godz. 12 w poł. w sali „Kometa" odbyła się uroczysta akademja, gdzie po zagajeniu dr. Piwowara, okolicznościowe przemówienie wygłosił dr. Gosiewski, poczem odbyły się popisy wokalno - muzyczne.

Po akademji uchwalono wysłać depeszę hołdowniczą do marsz. Piłsudskiego.

Skutkiem niepogody, zapowiedziany bieg amatorski, jak również zbiórka uliczna zostały odłożone.

NA NIEMCACH.

Na Niemcach obchód imienin marszałka Piłsudskiego rozpoczął się nabożeństwem w miejscowym kościele. O godz. 3 popoł. w sali „Gospody" odbyła się uroczysta akademja, której program wypełniły: odczyt prof. Nawrockiego z Sosnowca, deklamacja i sztuka sceniczna „Porucznik I brygady" odegrana przez miejscowy Związek Strzelecki pod reżyserją p. J. Kuti..a. Na zakończenie na wniosek p. Zygmańskiego postanowiono wysłać hołdowniczą depeszę do marsz. Piłsudskiego.

Z komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego otrzymaliśmy następujący komunikat:

Stosownie do uchwał panów delegatów i przedstawicieli szkół organizacyj P. W. i straży pożarnych, w dniu 14 b. m. w Sosnowcu, niniejszym mamy zaszczyt podać do wiadomości porządek uroczystości z prośbą o ścisłe zastosowanie się.

Capstrzyk. W dniu 18 marca o godzinie 18.30 zbiórka hufców szkolnych, organizacyj P. W. i straży w następującym porządku:

I grupa (śródmieście) — gimn. Zrzeszenia rodzicielskiego, szkoła techniczna, szkoła handlowa męska, Strzelec, straże: zawodowa, ochotnicza, huta Milowice, kop. Wiktor i organizacje b. wojskowych — zbiorą się o godzinie 18 m. 30 na ul. Nowej przed P. K. U. w Sosnowcu. O godzinie 19 — wymarsz ulicami: Milą, Aleją, Piłsudskiego, Sobieskiego, Dęblińską, 3-go Maja, Małachowskiego, Ostrogórską, Piłsudskiego i 3-go Maja do placu 11 Listopada. Ustawienie przed płytą Nieznanego Żołnierza od strony dworca. Orkiestra — kolejowa. Kierownicy grupy pp.: Gruszczyński i Michta.

II grupa (Sielecka) — seminarjum nauczycielskie, hufiec szkoły powszechnej Sokół, straże: Deichsel, huta Katarzyna, kop. Renard i walc. Renard — zbiorą się o godzinie 18 m. 30 na placu seminarjum, ul. Wawel. O godzinie 19-ej — wymarsz ulicami: Wawel, Sielecka, Staszica, Browarna, Kościuszki i 3-go Maja do placu 11 Listopada. Ustawienie przed płytą Nieznanego Żołnierza, po lewej stronie od wyjścia z peronu. Orkiestra — kopalni hr. Renard. Kierownicy grupy pp. Toba i Nawara.

III grupa (Pogońska) — gimn. Staszica, gimn. Prusa i straże: Babcock, Dietel, Hulczyński i Schön — zbiorą się o godzinie 18 m. 30 na placu p. Ruska od strony ul. Nowpogońskiej. O godzinie 19-ej — wymarsz ulicami: Nowopogońską, Orlą, Żeromskiego i 3-go Maja do placu 11 Listopada. Ustawienie z prawej strony płyty Nieznanego Żołnierza. Orkiestra — fabr. Hulczyńskiego. Kierownicy grupy pp. Szenk i Osłoński. Ogólne kierownictwo — p. Plebanek, kpt. Koterba i ppor. Wojtasik.

Po przybyciu i ustawieniu się na Placu 11 Listopada koncertują kolejno orkiestry, po jednym marszu. Po przemówieniu prof. Nawrockiego przez megafony, orkiestra kop. hr. Renard odegra Hymn Narodowy i Pierwszą Brygadę. Poczem nastąpi odmarsz i rozwiązanie dla I grupy na rogu ulic: 3-go Maja i Piłsudskiego, dla II grupy na rogu ul.: Małachowskiego i Targowej, dla III grupy — wylot ul. Małachowskiego.

Organizacje i straże uprasza się o liczne przybycie i wzięcie z sobą jaknajwiększą ilość pochodni.

W dniu 19 marca o godzinie 9 m. 30 — nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu. Kierownicy ustawienia w kościele pp. Kędzierski i Babiorz. O godzinie 12 — poranek dla młodzieży szkolnej w kinie „Udziałowym". O godzinie 20-ej — powiatowa akademja.

Ze zjazdu sztygarów W SOSNOWCU.

W ub. niedzielę z inicjatywy polskiego Związku pracowników przemysłowych i handlowych odbył się w Sosnowcu zjazd delegatów sztygarów, na który przybyło około 100 osób ze wszystkich kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i krakowskiego.

Zjazd miał na celu omówienie warunków pracy, bezpieczeństwa w kopalniach i zorganizowania przy P. Z. P. P. i H. specjalnej sekcji sztygarów.

Referaty o warunkach pracy wygłosili: prezes Wł. Grunwald i sekretarz generalny Wiktor Kościński.

W dyskusji wypowiedziano się za objęciem sztygarów i dozorców górniczych konwencją o czasie pracy w górnictwie.

Na wczorajszym zjeździe wybrany został zarząd sekcji, który zajmie się sprawami przedwstępnemi, mającemi na celu stworzenie sekcji sztygarów przy P. Z. P. P. i H.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

18 Wtorek	**Dziś** Gabrjela Arch.
	Jutro Józefa
	Wschód słońca 5 m. 46.
	Zachód „ 17 m. 43.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Władca Sahary".

Kino „Sfinks" — „Noce bezsenne, noce szalone".

Kino „Uciecha" — „Kobieta, która grzechu pragnie".

Kino „Czary" — „Kochankowie" (Skórzana maska).

Program radjowy

NA WTOREK 18 MARCA.

KATOWICE.

11.58 — Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Przerwa.
16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. śląskiego oraz komunikat Teatru Polskiego.
16.20 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.15 — W. Włosik: „Ogrodnik śląski".
17.45 — Muzyka lekka z Warszawy.
18.35 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk.
18.55 — Komunikaty harcerskie.
19.00 — Uroczysta audycja ku uczczeniu imienin marsz. J. Piłsudskiego:
19.00 — Transmisja ze Lwowa: Uroczysta akademja org. staraniem zarządu lwowskiego Koła Tow. wiedzy wojskowej.
20.00 — Koncert z Warszawy.
21.00 — Uroczysty apel z 36 pp. w Warszawie.
21.30 — Koncert z Warszawy.
Po audycji komunikat meteorologiczny i P. A. T. z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim i retransmisje stacyj zagranicznych.

× WALNE ZEBRANIE „SOKOŁA". Dnia 23 marca rb. o godz. 17 w izbie harcerskiej przy st. Strzemieszyce Radł. odbędzie się walne zebranie członków Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Strzemieszycach.

× OBCHÓD IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W CZELADZI. Komitet obchodu imienin marsz. Piłsudskiego w Czeladzi zawiadamia że zbiórka organizacji biorących udział w capstrzyku, nastąpi w remizie, o godz. 7 wiecz.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek dnia 18 b. m. — „Sędziowie i wiara" o godzinie 19.30.

Środa 19 b. m. — „Wesele na Górnym Śląsku" uroczyste przedstawienie o godzinie 19.30.

Czwartek dnia 20 b. m. — „Cyganerja" gościnny występ K. Czarneckiego o godzinie 19.30.

× ZEBRANIE DELEGATÓW OKRĘGOWYCH P. M. S. W ub. niedzielę w Sosnowcu odbyło się zebranie delegatów okręgowych P. M. S. W zebraniu wzięli udział prezes Zarządu głównego dr. Świerzyński i dyr. Stemler. Szczegółowo sprawozdanie z zebrania podamy w dniu jutrzejszym.

× PROGRAM OBCHODU IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W GRODZCU. Dziś o godz. 6 popoł. capstrzyk organizacji mundurowych i młodzieży szkolnej z udziałem orkiestry zakładów Solvay. Dnia 19 o godz. 8 uroczyste nabożeństwo, po nabożeństwie poranki w szkołach. O godz. 19 akademja poprzedzona odczytem w szkole nr 1. Dnia 23 bm. o godz. 6 rano pobudka o 8 zbiórka organizacji przed pocztą i pochód do kościoła na nabożeństwo. O godz. 19 w sali klubu grodzieckiego Tw-a uroczysta akademja, na którą złożą się: prelekcja, deklamacje, jednoaktówka — „Szaleńcy" oraz produkcje wokalno - muzyczne.

× BADANIA LEKARSKIE PRZY PRZENOSZENIU URZĘDNIKÓW NA EMERYTURĘ. Ministerstwo spraw wewnętrznych podało w specjalnym okólniku do wszystkich wojewodów wyjaśnienia Ministerstwa skarbu co do stosowania w praktyce niektórych artykułów obowiązującej ustawy emerytalnej. Jak z wyjaśnień tych wynika, funkcjonarjusz państwowy zwolniony ze służby w drodze art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej, względnie w drodze analogicznej postanowień innych ustaw, może być przedstawiony do zbadania specjalnej komisji lekarskiej, w celu zastosowania do niego tych postanowień ustawy emerytalnej, które mówią o wyjątkowem zmniejszeniu czasokresu koniecznego do osiągnięcia pierwszych praw emerytalnych, jako też o doliczaniu lat wysługi w pewnych określonych wypadkach utraty zdolności do pracy, jedynie wtedy, gdy wniesie odpowiednie zażalenie, lub żądanie w ciągu dni 30-tu od otrzymania dekretu zwolnienia.

× PODZIĘKOWANIE. W dniu 1 marca rb. w salach kasyna Towarzystwa sosnowieckich fabryk rur i żelaza odbyła się „zabawa karnawałowa" zorganizowana przez urzędników tej fabryki, przyczem dochód przeznaczony został na koło przyjaciół przy 8-ej drużynie harcerskiej im. T. Kościuszki w Sosnowcu. Zarząd koła, tą drogą składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania powyższej zabawy, a w szczególności: dyrekcji Towarzystwa sosnowieckich fabryk rur i żelaza, paniom: Mierzejewskiej, Ciesielskiej i Koltonównej, oraz panom: B. Patełło, J. Majzelsowi, J. Kluczeniewmi i S. Ćwiklińskiemu.

× A. KACZOROWSKI WYSTĄPI DZIŚ W SOSNOWCU. Ulubieniec całej Polski najlepszy wykonawca piosenek szmoncesowych, wystąpi w otoczeniu swojego dyborowego zespołu dziś to jest we wtorek 18 marca w teatrze miejskim. Dana będzie najnowsza rewja w całości z „Morskiego Oka" pt. „Cała Warszawa" obfitująca w nadzwyczajny humor, balet i polityczne skecz. Bilety od 1 do 6 zł. w księgarni p. Czechowskiego. A więc niech cały Sosnowiec naznaczy sobie rendez - vous dziś w teatrze bo tak wesoło nigdy nie będzie. Początek o godz 8.30 wiecz. 1411

× OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW SEKCJI GOSPODARSTWA DOMOWEGO ŚLĄSKIEGO KOŁA NAUKOWEJ ORGANIZACJI W KATOWICACH odbędzie się w czwartek dnia 20 marca br. o godzinie 17-ej (5 popoł.) w sali Izby handlowej w Katowicach plac Wolności 8 (sala posiedzeń) z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokołu ostatniego zebrania, sprawozdanie zarządu, odczyt Wp. Włosika referenta Izby Rolniczej „Jak zdobić balkony i mieszkania kwiatami" oraz praktyczne wskazówki przy hodowli truskawek", dyskusja, wolne wnioski. Goście mile widziani.

× ZRZESZENIE PRZYSIĘGŁYCH KSIĘGOWYCH W SOSNOWCU. Dnia 8-go bm. w siedzibie Zrzeszenia - Sosnowiec 3 Maja 33 odbyło się Walne zgromadzenie, na którem przyjęto 11 członków, zatwierdzono sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, dokonano wyboru władz Zrzeszenia. Wśród wolnych wniosków zainicjowano w sezonie wiosennym pierwszy cykl wykładów prawa handlowego i podatkowego, skarbowości i opłat stemplowych, na które mają wstęp członkowie i wprowadzeni goście za opłatą 1 złotego za godzinę.

Rozpoczęcie wykładów z dziedziny prawa przewiduje się w dniu 3 kwietnia rb. Nadto raz na miesiąc odbywać się będą wieczory dyskusyjne w zakresie zawodu rzeczoznawców i rewidentów rachunkowych.

× ODROCZONA LEKCJA ŚPIEWU. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż dzisiejsza lekcja śpiewu w Towarzystwie muzycznem w Dąbrowie została przełożona na środę tj. dn. 19 bm. o godz. 8-ej wiecz.

× CENTRALNA TARGOWICA W MYSŁOWICACH. W tygodniu od 10 bm do 14 bm. spędzono na targi: buhaji 143 wołów 27, krów 1125, jałówek 157, cielat 126, nierogacizny 1925, ogółem 4107 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje 1.08 — 1.58, woły 1.10 — 1.55, krowy 1.05 — 1.40, jałówki 1.05 — 1.10, nierogacizna 2.10 — 2.62 zł.

Ze Stow. wł. nieruchomości
W DĄBROWIE.

W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne doroczne zebranie członków Stow. właścicieli nieruchomości w Dąbrowie, pod przewodnictwem p. L. Kuźniaka. Na wstępie radni miejscy i członkowie Stow pp. inż. Janota, Żelawski i Nowak zdali treściwe relacje ze stanu różnych spraw, omawianych, względnie załatwionych przez Radę miejską, a dotyczących własności nieruchomej.

Następnie p. W. Jaworski odczytał sprawozdanie z działalności zarządu Stow. a kasowe p. Żelawski.

Ze sprawozdań tych wynika, iż warcholskie zakusy, zmierzające do rozbicia organizacji, zupełnie się nie udały, jak również całkowicie zawiodły usiłowania, wywołania fermentu wśród członków i denuncjowanie zarządu. Obecnie w Stow. panuje zupełny spokój i praca rozwija się normalnie, o czem świadczy choćby fakt, iż nietylko spłacono długi poprzedniego zarządu, lecz w kasie znajduje się kilkaset złotych.

Po załatwieniu różnych spraw, uzupełniono komisję rewizyjną, do której weszli pp. J. Pytel i F. Niezgodziński i na tem obrady zakończono.

× **BOLĄCZKI DROGOWE.** Otrzymaliśmy pismo następujące: Mieszkam na kopalni „Mars", w odległości 40 — 45 minut drogi od Dąbrowy. Droga prowadzi przez Przemszę, na której jest most, można powiedzieć, żywy, bo przy przejeżdżaniu cały się rusza. Przysłowiowych dziur jest w nim kilkanaście, a zato niema wcale poręczy. Most ten nadawałby się na wystawę turystyczną, jako okaz naszego rodzimego budownictwa drogowego. Sądzę, że takie same mosty robiono za czasów Mieczysława i Bolesławów. Magistrat Dąbrowy, na którego terenie jest most, wystawił obok tablicę, na której pięknemi czcionkami literami „stoi", że Magistrat składa z siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo przejazdu po moście.

Droga poza mostem przez tak zwaną „Zieloną" również jest godna uwiecznienia. Wyboje i doły na niej są takie, że jechać można tylko stępa; błoto na wiosnę i w jesieni po osie, kalosze, choćby najgłębsze zlażą z nóg. A przechodzi tędy setki kobiet, niosąc bańki z mlekiem do Dąbrowy, a w dnie targowe tą drogą sporo furmanek udaje się do Dąbrowy. Myślę, że samorządy powinny zwrócić baczniejszą uwagę na te drogi, których stan obecny zatruwa życie tysiącom ludzi.

Mieszkaniec Marsa **Pieczyński.**

× **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd Koła przyjaciół harcerza w Grodźcu, składa gorące podziękowanie i serdeczne „Bóg zapłać" tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia zabawy dziecinnej i uzyskania z niej sumy zł. 300.5. dochodu, a w szczególności rodzicom dzieci „szkółki urzędniczej" w Grodźcu, którzy przygotowując atrakcje sceniczne, wypełniające pierwszą część zabawy, dołożyli wiele pracy i trudu dla urozmaicenia zabawy i zasilenia funduszów Koła przyjaciół harcerza.

× **REDUKCJA DNI PRACY.** Kopalnia Jerzy w Niwce, z powodu braku zamówień zredukowała pracę do trzech dni w tygodniu.

× **NIEPORZĄDKI W RZEŹNI MIEJSKIEJ.** W dniu wczorajszym wpadł do kotła w rzeźni miejskiej Paweł Bąk i dotkliwie się poparzył. Jak słychać pracownikom w rzeźni stale grozi to niebezpieczeństwo, bowiem kotły słabo są zabezpieczone. Zabezpieczenia te miałyby poczynione przy projektowanych inwestycjach, które jednak z powodu konfliktu, jaki powstał z dotychczasowym dzierżawcą nie mogą być uskutecznione. Jakaś rada musi się jednak na to znaleźć, aby życie ludzkie nie było narażone na niebezpieczeństwo.

× **SKĄD TA ZŁOŚĆ I IRYTACJA?** Zgłosił się do nas jeden z funkcjonarjuszy państwowych, żaląc się na brutalne obejście się z nim w aptece Kasy chorych na ul. Wawel w dniu 15 bm. Funkcjonarjusz ów zgłosił się w sobotę o godz. 6 rano do apteki a tymczasem urzędnik apteczny rzucił mu pod nogi znaczki na lekarstwo i ordynarnemi wyzwiskami potraktował. Chyba to nie jest właściwy sposób postępowania z klijentami Kasy chorych.

Modły w Zagłębiu Dąbrowskiem
za ofiary siepaczy bolszewickich.

Stosownie do listu Ojca św. i zarządzenia J. E. ks. biskupa Kubiny djecezji Częstochowskiej, w ubiegłą niedzielę odbyły się we wszystkich kościołach na terenie powiatu Będzińskiego ekspjacyjne nabożeństwa za ofiary barbarzyńskich prześladowań religijnych ze strony zezwierzęconych siepaczy bolszewickich.

Na nabożeństwa te przybyło licznie społeczeństwo zagłębiowskie, przyczem niektóre organizacje, jak „Sokół", przybyły organizacyjnie.

W godzinach popołudniowych odbyły się zebrania, na których referenci omawiali straszne stosunki panujące w Rosji sowieckiej, gdzie z wyrafinowanem okrucieństwem prześladuje się tych, którzy trwają w wierze do Boga i postępują według nauki Chrystusowej.

Zebrania takie odbyły się w różnych miejscowościach Zagłębia, przyczem uchwalono rezolucje protestujące przeciwko antyreligijnej akcji bolszewickiej.

Bardzo uroczyście odbyły się nabożeństwa w Sosnowcu, w Pogoni, Będzinie, Dąbrowie Górniczej i in. W Strzemieszycach na nabożeństwie odprawionem przez ks. L. Stasińskiego, podczas którego podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat M. Rogóyski. Liczny udział wzięło sokolstwo, które pozatem uchwaliło odpowiednią rezolucję i przesłało swoim władzom.

W Sosnowcu odbyło się zebranie w sali Domu katolickiego przy ulicy Prezydenta Mościckiego (Kościelnej), staraniem Stowarzyszenie mężów katolickich. Zebranie zagaił prezes S. M. K. Następnie przemawiał p. inż. Weber. Mówca w sposób dobitny zobrazował prześladowania religji w Rosji. Prelegent jako naoczny świadek niejednego faktu przedstawionego przez siebie mówił tak, iż wszyscy słuchacze uświadomili sobie do czego prowadzi porzucenie etyki chrześcijańskiej. Dlatego też jednogłośnie przyjęli zebrani następującą rezolucję:

„Zebrani na protestacyjnem zebraniu w Sosnowcu dnia 16.3 1930 r., przesyłając na ręce Pana Ministra Spraw Zagranicznych kategoryczny protest pełen oburzenia z powodu niepraktykowanych nigdzie, barbarzyńskich zakusów, Związku socjalistycznych republik, wobec religji i wyznania swych obywateli, proszą najgoręcej Pana Ministra, aby w imię tego, co dla każdego człowieka i całej ludzkości jest najdroższe, wystąpił na drodze dyplomatycznej i użył swego wpływu, by położyć kres nieludzkim metodom zmierzającym ku usunięciu etyki chrześcijańskiej z życia społeczeństwa".

Potem przemawiał ks. Głowala, na temat „Związki i ich znaczenie". Mowca przedstawił cele związków, ich rozwój i ich działanie. Zwracał uwagę na Ligę katolicką, tą przednią straż katolicyzmu — jak się wyraził — która powinna bronić kościoła i etyki chrześcijańskiej. Po przemówieniu ks. Głowali zabrał głos prezes S. M. K. zaznaczając, iż wiele organizacyj społecznych zwróciło się do Stowarzyszenia zaznaczając, iż pragnie wziąć udział w proteście. Mając więc to na względzie, zarząd S.M.K. postanowił, iż rezolucję powziętą, wszystkie organizacje społeczne, jak też i osoby prywatne mogą podpisać w niedzielę dnia 23 b. m. w lokalu S. M. K. (Dom katolicki przy ulicy Prezydenta Mościckiego) od godziny 10 rano do 6 wieczorem. Zarząd S. M. K. prosi aby organizacje, pragnące podpisać rezolucję, przysłały swych przedstawicieli zaopatrzonych w pieczątkę danej organizacji.

Zbezczeszczenie kościoła w Czeladzi,
przez zbirów bolszewickich.

W ubiegłą niedzielę Czeladź poruszona i wstrząśnięta została do głębi świętokradzkim występkiem komunistów, których czelność i rozwydrzenie nie zna granic. W nocy z soboty na niedzielę niewykryci narazie sprawcy, na murach miejscowego kościoła smołą wypisali obrzydliwe antyreligijne hasła, oczywiście podpisując się: **„Z. S. S. R."**. Ażeby nie było wątpliwości co do sprawców tego ohydnego czynu.

Niesłychany ten akt bezbożników, bezczeszczący świątynię Pańską i godzący w święte uczucie, każdego chrześcijanina, wywołać musi odrazę nawet u tych, którzy skrycie, czy jawnie są zwolennikami komuny. Tembardziej więc wywołał oburzenie całego miejscowego społeczeństwa katolickiego, które nie pozwoli pachołkom bolszewickim, na bezkarne znieważanie miejsca świętego i domagać się musi od władz wykrycia i przykładnego ukarania winnych.

W Sosnowcu w niedzielę komuniści rozrzucili ulotki przed kościołem parafjalnym i kolejowym, nawołujące do bojkotowania akcji papieskiej. Odezwy te były podpisane przez komitet dzielnicowy K. P. P. w Sosnowcu.

Zjednoczenie ruchu zawodowego
pracowników umysłowych.

Przed kilkoma dniami odbyło się w Katowicach posiedzenie Rady federacji Związków zawodowych pracowników umysłowych w Polsce z udziałem przedstawicieli wszystkich związków sfederowanych, reprezentujących organizacje zawodowe pracowników umysłowych Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego, Małopolski, Wielkopolski oraz województw centralnych. W zebraniu wziął udział prezes polskiej Konfederacji pracowników umysłowych prof. Henryk Rygier.

Rada uchwaliła szereg rezolucyj, a w pierwszym rzędzie wyłoniła komisję do opracowania statutu przyszłej centrali związkowej, w skład której wejdą: polska Konfederacja pracowników umysłowych i federacja Związków zawodowych pracowników umysłowych w Polsce, połączone w jedną organizację. W zakresie polityki socjalnej i gospodarczej rada uchwaliła domagać się scalenia wszystkich rodzajów ubezpieczeń pracowników umysłowych w istniejących zakładach ubezpieczeniowych pracowników umysłowych, wprowadzenia ustawy o umowach zbiorowych i rozjemstwie, nowelizacji dekretów o sądach pracy i umowie o pracę, rozciągnięcia na Górny Śląsk ustawy o urlopach, wprowadzenia ustawy o radach zakładowych i o ochronie związków zawodowych, powołanie Izb pracy i naczelnej Izby gospodarczej, udziału przedstawiciela federacji prac. um. w biurze budowlanem mającem kierować akcją budowy domów mieszkalnych z funduszów Zakładów ubezpieczeń.

Rada postanowiła opracować ankietę o wartości realnych płac pracowników umysłowych w porównaniu z okresem przedwojennym, zajęła stanowisko co do wyników międzynarodowej przygotowawczo-technicznej, konferencji węglowej odbytej w styczniu 1930 r. w Genewie, w której to konferencji brał udział przedstawiciel Federacji oraz żądanie, aby w delegacji polskiej na XIV sesję międzynarodowej konferencji pracy uczestniczył delegat Federacji. Rada domaga się uczestnictwa przedstawiciela pracowników umysłowych Śląska w Radzie spożywców oraz żąda znowelizowania przepisów kodeksów cywilnych w tym kierunku, by bieg przedawnienia roszczeń o zapłatę za godziny nadliczbowe rozpoczynał się chwilą rozwiązania umowy o pracę. Z uwagi na wielkie bezrobcie wśród pracowników polskich zebrani oświadczają się przeciwko klauzuli w traktacie handlowym niemiecko-polskim zezwalającej wolność osiedlania się pracowników technicznych i administracyjnych niebędących obywatelami państwa polskiego.

Zatruwanie powietrza
PRZEZ SZPITAL.

Od jednego z czytelników otrzymujemy następujące uwagi:

Mówi się wiele o higjenie i urządzeniach sanitarnych. Tu i owdzie otwiera się specjalne kursa sanitarne przy instutacjach społecznych, a w szczególności przy szpitalach.

Tymczasem w Sosnowcu przy ul Konrada 9 istniejący szpital żydowski daje nam najlepszy przykład, jak należy rozumieć kwestje sanitarne... Oto od dłuższego już czasu wieczorami (między 19—21), dwa do trzech razy w tygodniu wypływa rynsztokiem z wspomnianego szpitala substancja pochodząca z... ustępów! Rzeka ta przepływa przez połowę długości ul. Konrada i przez całą ul Swobodną.

Póki panowały mrozy, nie mogliśmy się zorjentować, skąd przykre zapachy pochodzą, tembardziej, że nie podejrzewaliśmy tak poważnej instytucji sanitarnej o tego rodzaju eksperyment, ale z nadejściem roztopów sprawa ta stała się jasną i — niemożliwą do zniesienia! Przechodzenie temi ulicami w porze wieczornej naraża mieszkańców nietylko na obrzydliwe zapachy, ale i na przykrą możliwość wpadnięcia w rozlane szeroko bajoro.

Jeden z mieszkańców ul. Konrada.

Podobne skargi otrzymywaliśmy również i ub. zimy i w związku z tem sprawa ta wówczas była przez nas poruszana. Przypuszczać należy, że odpowiednie czynniki zainteresują się powyższą skargą i niepozwolą na dalsze zatruwanie powietrza

× **DZIEWCZYNKA „UTOPIONA" W USTĘPIE.** Taka wieść rozeszła się w ub. sobotę w Sosnowcu i zaalarmowała policję i straż. Sprawczynią jej była uczennica II oddziału szkoły powszechnej na Pogoni, która, zawiadomiła swych przełożonych, że koleżanka jej wpadła do dołu kloacznego i utopiła się. Po przeszukaniu przez straż dołu i nienatrafieniu na żaden ślad rzekomo utopionej, zajęto się szukaniem jej poza szkołą i znaleziono ją żywą i całą.

× **„TROJACZKI" W CZELADZI.** Dwudziestokilkuletnia mężatka pani H. N. zam. w Czeladzi przy ul. Szpitalnej, powiła przed kilku dniami „trojaczki" dwuch chłopczyków i dziewczynkę. Dziewczynka przyszła na świat jeszcze w czwartek ubiegłego tygodnia natomiast braciszkowie urodzili się dopiero w niedzielę. Szczęśliwa matka, zarówno jak i jej troje maleństwa, znajdują się w dobrem zdrowiu. Pani N. oczywiście jest pod opieką lekarza. Wczoraj odbył się chrzest „trojaczków" przy udziale aż trzech par rodziców chrzestnych.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Ciemięga Marjanna lat 31, bez stałego miejsca zamieszkania i środków do życia, w przystępie rozpaczy wypiła w Będzinie 2 buteleczki esencji octowej. Desperatkę w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala powiatowego.

Z życia kółka rolniczego
W CZELADZI.

W ubiegłą niedzielę, przy udziale około 50 osób, odbyło się zebranie członków kółka rolniczego, któremu przewodniczył p. St. Trzski, sekretarzował p. Przybylski. Sprawozdanie z dotychczasowych prac kółka referował p. Trząski, który zaznaczył, że zarząd poczynił starania, celem kupna nawozów sztucznych dla rolników. Po dyskusji uchwalono zakupić nawozy w spółdzielni rolniczo-handlowej sejmiku w Będzinie, która daje najdogodniejsze warunki.

Z kolei omawiano wniosek zarządu, celem urządzenia pólek doświadczalnych, które prowadzone byłyby pod dozorem referenta rolnego powiatowego. Prowadzenie podobnych pólek posiada niezmiernie doniosłe znaczenie dla racjonalizacji rolnictwa, to też wniosek zarządu przyjęto jednogłośnie, a kilku z obecnych rolników zgłosiło gotowość oddania roli pod działki doświadczalne.

Wkońcu p. Jaworek St. w imieniu komisji trzech powołanej do wyszukania i odebrania inwentarza, oraz wszelkich dowodów dawnego kółka, oświadczył, że na zwrócenie się do b. prezesa kółka o zwrot książek, pieczątki i t. p. ten ostatni odmówił wydania, wobec czego zebrani upoważnili zarząd do unieważnienia dawnej pieczęci, kółka, oraz kupna nowej, jak również założenia nowych ksiąg. Prócz tego komisja trzech zakomunikowała zebranym, że odnalazła niektóre maszyny dawnego kółka rolniczego, znajdujące się u miejscowych rolników, jak: kultywator, wialnia, siewnik, młocarnia i kierat. Reszty inwentarza nie zdołano odszukać.

Kasiarze zagłębiowscy
NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH.

Kasiarze zagłębiowscy otaczani czujną opieką miejscowej policji, nie mogąc na miejscu wykazać swych „zdolności", przenoszą się na inny teren.

Między innemi dwaj bezrobotni kasiarze: Ludwik Obrączka z Będzina i Władysław Kizioł z Sosnowca, znani z głośnego w swoim czasie włamaniu do fabryki Steinhagena w Myszkowie udali się w ub. tygodniu na Górny Śląsk i tam w Hajdukach usiłowali dokonać włamania do firmy „Transport".

Zamiary kasiarzy spostrzeżono w porę i uniemożliwiono im „robotę". Obrączka został aresztowany na miejscu wraz z narzędziami kasiarskiemi, Kizioł zaś zdołał zbiec.

Niedługo jednak ukrywał się, bowiem już onegdaj został aresztowany przez miejscową policję i przekazany do dyspozycji policji śląskiej.

× **ARESZTOWANIE SUTENERÓW Z HOTELU „CENTRALNEGO".** Normalnem zjawiskiem w Sosnowcu jest brak wolnych numerów w niektórych hotelach. Zdarza się bardzo często, że przyjezdny musi spędzać noc w poczekalni dworcowej lub też jechać do Katowic. Łatwiej jest znaleźć natomiast numer w hotelu na parę godzin. W podobny sposób działo się dotychczas w hotelu Centralnym, gdzie numerowy Stefan Kaszuba i stróż Antoni Dorobisz bardzo chętnie wpuszczali gości do hotelu na godzinę lub dwie, a zwłaszcza gdy przychodzili w towarzystwie jakiejś dziewoi z półświatka.

Stosunkami temi zainteresowała się miejscowa policja śledcza i przeprowadziła dochodzenie które dało sensacyjne wyniki. Oto okazało się że Dorobisz i Kaszuba wpuszczali do hotelu dziewczyny z ulicy, które opłacały im pewien haracz ze swych zarobków. Obu sutenerów przekazano sędziemu śledczemu, który po zapoznaniu się z tą brudną sprawą, polecił obu dobranych kamratów osadzić w więzieniu.

× **NOŻEM W PIERSI.** 26 letni Jan Cichocki, mieszkaniec Milowic (Pekin 18) będąc w ub. sobotę późnym wieczorem w mieszkaniu swych rodziców, również w Milowicach (Podjazdowa 14), targnął się na życie wbijając sobie duży kuchenny nóż w piersi, w okolicę serca. Obecni w mieszkaniu udzielili natychmiast desperatowi pomocy, poczem przewieziono go do szpitala Kasy chorych. Stan zdrowia Cichockiego nie budzi poważniejszych obaw. Przyczyna targnięcia się na życie nieznana.

W walce z bezrobociem
Konferencja w Zawierciu.

W sobotę w starostwie, odbyła się konferencja na temat walki z bezrobociem, w której udział przyjęli przedstawiciele władz, urzędów, przemysłu, związków zawodowych i t. p. Konferencji przewodniczył p. star. Konopacki, który do stołu prezydjalnego zaprosił przedstawiciela województwa radcę Rejowskiego, p. prez. Wolffa, p. nacz. Janika i p. Babiarza.

W komunikacie samorządów zapoznano obecnych z sytuacją ogólną. Na sezon najbliższy cyfra bezrobotnych wynosi 5.500 osób, z których około 2.000 ma znaleźć zatrudnienie na inwestycyjnych robotach samorządów, przyczem miasto na swoje cele zużyłoby zgórą 1 miljon złotych. Kwotę powyższą dałoby się uzyskać zużywając sumy przeznaczone na zasiłki oraz zaciągając pożyczkę około 360 tys. zł., co pozwoliłoby zatrudnić 1.300 osób. Resztę, t. j. 700 ludzi projektuje zatrudnić sejmik.

P. radca Rejowski zapoznał zebranych z poczynaniami podjętemi przez województwo dla złagodzenia bezrobocia, w czem główna rola przypada staraniom o zapewnienie kredytów i zamówień przemysłowi, który jedynie skutecznie sprawą bezrobocia może zlikwidować.

Pozatem omówił r. Rejowski szczególnie dożywianie dzieci, które najwięcej mogą na niedostatku ucierpieć.

Zkolei wypowiedzieli się liczni delegaci związków i bezrobotnych przyczem wszystkie ich przemówienia szły w kierunku zapewnienia 26-tygodniowego okresu zasiłkowego, rewizji postanowień kartelu włókienniczego, ograniczającego produkcję fabryk, zapewnienia bezrobotnym lepszej opieki lekarskiej oraz szybszej procedury rejestracyjnej, zapobieżenia przetrzymywania zasiłków przez kancelarje gminne i t. p. W niektórych skargach przemawiających bezrobotnych widoczny był prawdziwy tragizm sytuacji, choć inne miały charakter taniej, wiecowej demagogji.

Rzeczowe i nacechowane trafną oceną sytuacji przemówienie wygłosił p. Zemła, przedstawiciel „Pracy Polskiej", zwracając uwagę na konieczność rewizji wymiaru podatków, uruchomienie kapitałów zakładów społecznych wreszcie na konieczność spiesznego załatwienia sprawy ubezpieczeń na starość, które pozwolę na opróżnienie licznych miejsc pracy.

Obecni przedstawiciele rządu przyrzekli rozpatrzyć wszystkie słuszne dezyderaty i pretensje bezrobotnych i w miarę możności przychylnie je załatwić.

Dalszym owocem konferencji było stworzenie, na wniosek star. Konopackiego i sędziego Kazańskiego **„Komitetu obywatelskiego doraźnej pomocy bezrobotnym"**. Do Komitetu tego zostanie powołany szereg osób, działających społecznie, zadaniem komitetu będzie złagodzenie najdotkliwszych skutków bezrobocia przez akcję dożywiania starszych i dziatwy, opieka nad dziatwą szkół powszechnych i t. p. Między innemi proponowane jest dożywianie ludności przez uruchomienie kuchen polowych tutejszego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Nowe projekty rozwiązania kwestji mieszkaniowej.

Związki spółdzielców mieszkaniowych opracowały nowy projekt rozwiązania kwestji budowlanej, który niebawem ma być przedstawiony Ministerstwu robót publicznych. Projekt spółdzielców opiera się na zwalczanej w swoim czasie podstawie opodatkowania komornego w starych budynkach mieszkalnych.

Od podatku tego zwolnione byłyby zupełnie mieszkania 1 i 2-izbowe oraz mieszkania o większej ilości izb, znajdujące się w stanie przeludnienia. Opodatkowanie komornego w mieszkaniach 3—4-izbowych dosięgałoby 160 proc., 5—6-izbowych 200 pr., 7—8-izbowych 300 proc. itd.

Kronika gospodarcza.

SOWIETY CHCĄ WYKUPIĆ W POLSCE CAŁY ZAPAS CUKRU. Kierownictwo misji handlowej ZSSR. w Polsce zwróciło się do Związku producentów cukru z propozycją nabycia w Polsce większego transportu cukru dla Sowietów. Pertraktacje toczą się za pośrednictwem Banku Cukrowniczego i mają być sfinalizowane już w przyszłym tygodniu. Sowiety proponują nabycie wszystkich wolnych zapasów, znajdujących się w cukrowniach na sumę do 2 miljonów dolarów. Pozatem sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Warszawie udzielić ma polskim składom nasion szereg większych zamówień na dostarczenie nasion ogrodniczych.

O ROZWÓJ POLSKIEGO PRZEMYSŁU FILMOWEGO. W najbliższym czasie przy zarządzie centralnym Ligi samowystarczalności gospodarczej zorganizowany zostanie wydział filmowy, w skład którego wejdą przedstawiciele polskiego przemysłu filmowego, reżyserzy filmowi, właściciele biur wynajmu itd. Zadaniem wydziału będzie opracowywanie projektów poprawy warunków rozwoju polskiego przemysłu filmowego i przedstawienie ich odnośnym władzom.

O ULGI DLA ROLNICTWA Z TYTUŁU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH. W związku z ostatniemi uchwałami Komitetu ekonomicznego ministrów w sprawie ulg dla rolnictwa, w dniu 15 bm. odbyła się u p. ministra pracy i opieki społecznej płk. Prystora konferencja na temat ulg dla rolnictwa w zakresie obciążeń z tytułu ubezpieczeń społecznych.

NARADY NAD PODNIESIENIEM PRODUKCJI ROLNEJ I JEJ RENTOWNOŚCI. W dniu 14 bm. przy udziale przedstawicieli urzędów wojewódzkich, Izb i organizacyj rolniczych odbyła się w Ministerstwie rolnictwa narada, na której, w związku z przeżywanym przez rolnictwo polskie kryzysem, omawiane były sprawy możliwości podniesienia produkcji rolnej i jej rentowności przez większe wykorzystanie czynnika pracy, oraz innych środków, dostępnych dla większości gospodarstw — bez znaczniejszych nakładów gotówkowych. Ustalone na naradzie postulaty stanowić mają podstawę działalności organizacyj rolniczych, które przystosują do aktualnych warunków gospodarczych kierunek i metody pracy kulturalno-rolniczej odpowiednio do potrzeb i warunków poszczególnych okręgów rzeszy.

WYMIANA PRZEKAZÓW POCZTOWYCH Z DANJĄ I ESTONJĄ. Między Polską a Danją i Estonją podjęta została wymiana przekazów pocztowych, a także ekspresowych i za zwrotnem poświadczeniem wypłaty z wykluczeniem przekazów telegraficznych. Kwota przekazów do Polski z obu tych krajów nie może przekraczać 1000 zł., do Danji zaś 400 koron duńskich, a do Estonji 400 koron estońskich.

RUCH BUDOWLANY W CZECHOSŁOWACJI. O szybkiem tempie ruchu budowlanego w Czechosłowacji świadczy wymownie fakt, iż w ciągu jednego tylko roku 1929, jak podaje główny urząd statystyczny, wybudowano na prowincji czechosłowackiej ponad 5000 nowych domów i przebudowano 2000 domów starych, tak że ogółem przybyło w kraju w ciągu jednego roku ponad 15.000 nowych mieszkań. Zaznaczyć wypada, iż w porównaniu z rokiem 1928 ruch budowlany w Czechosłowacji zmalał, bowiem w roku 1928 wybudowano ponad 22.000 nowych mieszkań. Dane, dotyczące ruchu budowlanego w stolicy Czechosłowacji, dotychczas jeszcze opublikowane nie zostały.

Z giełdy warszawskiej.
CEDUŁA Z DNIA 17.3.

AKCJE: Bank Polski 167.00 — 166.00 167.00. Węgiel 31.50, Norblin 63.00. 4 pr. poż. inwest. 127.00 — 127.25, 5 proc. premj. dol. 74.00 — 73.00, 4 i pół pr ziemskie 52.75 — 53.25.

WALUTY i DEWIZY: Nowy York 8.906. Londyn 43.36.50, Paryż 34.90.50. Wiedeń 125.62. Praga 26.43. Włochy 46.72 Belgja 124.30. Budapeszt 155.83, Szwajcarja 172.69. Holandja 357.70, Berlin 212.75, Dolar prywatnie 8.90.

Tendencja dla akcyj niejednolita, dla dewiz słabsza z wyjątkiem Szwajcarji.

Popierajcie L. O. P. P.

Ze sportu.
Zawody marszowe
ZWIĄZKU STRZELECKIEGO OBW. SOSNOWIEC.

W niedzielę, dnia 16 b. m. o godzinie 9.30 w Sosnowcu, ku czci marsz. J. Piłsudskiego, odbyły się zawody marszowe Związku strzeleckiego obwodu Sosnowiec, na trasie 30 klm. (Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa, Zagórze, Niwka i Sosnowiec). Do zawodów stanęło 8 drużyn po 15 ludzi. Zadanie — przemaszerowanie w jaknajkrótszym czasie, w zwartym zespole i nie mniej jak 12 ludzi. Do mety przybyły drużyny w kolejności: **Będzin** — 1 strzelec, Wojtasik Izydor w 3 godz. 33 m.; **Niemce** — 11 strzelców (godz. 3.34); **Dąbrowa** — 12 strzelców (godz. 3.34); **Sosnowiec** — 9 strzelców (godz. 3.34); **Czeladź** — 13 strzelców (godz. 3.39); **Niwka** — 12 strzelców (godz. 3.43) i **Olkusz** — 11 strzelców (godz. 3.47). Drużyna z Grodźca nie doszła do mety, zaniechając dalszego marszu. Drużyny maszerujące, witane były przez liczne tłumy i orkiestrę w Sosnowcu, pomimo fatalnej pogody przemaszerowały w dobrym stanie i w doskonałej formie. **Nagrody otrzymały:** I-szą puhar Związku legjonistów, jako przechodnią drużyna z Dąbrowy oraz I pistolet. II — pistolet — Czeladź. III — piłkę nożną — Niwka. Pozostałe drużyny za niewypełnienie warunków marszu zostały zdyskwalifikowane. Pistolety i piłka nożna — nagrody ofiarowane przez komitet obchodu uroczystości w Sosnowcu. Niezależnie od powyższych sąd przyznał złoty medal p. Wojtasikowi z Będzina, jako nagrodę indywidualną za najlepszy czas i wytrwałość. Na zakończenie zawodów, w lokalu komendy obwodu odbyło się wręczenie nagród. Do zebranych strzelców przemawiali: pp. Plebanek — prezes obwodu, Rycmer — prezes Zw. legjonistów i inż. Rzeczkowski — imieniem Komitetu obchodu uroczystości. Zaznaczyć należy, że zawody te zaszczycił płk. Barogiewicz z oficerami 23 p. a. p. i tutejszej P. K. U.

Sędziowali pp. kpt. Kotarba, prof. Kozieł, prof. Przeczecki, prof. Narzystowski, por. Strane, Plebanek, Osłoński i inni.

Ogólne kierownictwo zawodów spoczywało w rękach p. Toby — kom. obwodu i zastępcy jego p. Nowary.

Opiekę lekarską stanowili pp. dr. Rajs, dr. Branicki, p. Jagodziński i p. Bagiński.

Sąd kontrolny na trasie — Towarzystwo cyklistów z p. Levitoux na czele i dowódcy kompanij strzeleckich.

Wszystkim, którzy okazali tak wiele zainteresowanie i pomoc w zawodach zarząd i komenda obwodu Zw. strzeleckiego składa serdeczne podziękowanie.

Ofiary

złożone w adm. „Kurjera Zachodniego":

Zł. 10 — na Łękawę Harcerską składają dr. Budzyński.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Czeladzianinowi. O ile wiemy, z gwarancji prawdopodobnie nic nie będzie, gdyż istnieje niemal pewność, że gwarancję musianoby pokryć z własnych funduszy, co wywołałoby gruby skandal i przykre konsekwencje dla instytucji gwarantującej.

Kronika Zawiercia.

Przeciw prześladowaniom ANTYRELIGIJNYM.

Stosownie do listu pasterskiego JE. ks. biskupa w niedzielę 16 bm. odbyło się w tutejszym kościele nabożeństwo ekspiacyjne wraz z adoracją Najśw. Sakramentu. Podczas nabożeństwa podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat Fr. Zientara.

Popołudniu o godz. 6-ej na plebanji odbyło się liczne zebranie, podczas którego p. T. Klepa wygłosił odczyt, ilustrujący istotę walki antyreligijnej w Rosji. Zebrani uchwalili następującą rezolucję, potępiające nieludzkie prześladowania w Rosji, solidaryzujące się z protestem całego cywilizowanego świata i wzywające przedstawicieli narodu i państwa, aby stanęli w obronie prześladowanych.

Zebrani w dniu 16 marca 1930 r. parafjanie zawierciańscy, po uczestnictwie w nabożeństwie ekspiacyjnem w swym kościele parafjalnym, składają najgłębszy hołd Ojcu Świętemu, Piusowi XI, za ponowne zwrócenie oczu całego świata na prześladowania religijne w Rosji i uchwalają:

1) My katolicy zawierciańscy, synowie narodu polskiego, który nikomu nie narzuca niewoli sumienia, zakładamy protest przeciw" barbarzyńskim gwałtom, zadawanym miljonom ludzi wierzących w Rosji i łączymy się ze wszystkimi narodami, potępiającymi nieludzką walkę z religją, uprawianą przez rząd sowiecki.

2) Zwracamy się do Rządu, Sejmu i wszystkich przedstawicieli Narodu i Państwa Polskiego, aby wraz z przedstawicielami innych kulturalnych narodów i państw w sposób najbardziej stanowczy upomnieli się o ludzkie prawa dla ludzi wierzących w Boga, a prześladowanych w Rosji.

3) Postanawiamy najgoręcej zwalczać antyreligijną, antynarodową i antypaństwową propagandę bezbożnego, materjalistycznego komunizmu, oraz pomocne mu w tem pisma, tak zwane czerwone, siejące zarazę zepsucia moralnego. Stwiedzamy, że każdy Polak - katolik nie może przyglądać się biernie wzrastającej fali przeciwreligijnej, lecz obowiązany jest czynnie ją zwalczać.

× **OBCHÓD IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.** W niedzielę ubiegłą, jako w pierwszy dzień uroczystości imieninowych marsz. Piłsudskiego, odbyło się nabożeństwo celebrowane przez ks. prałata Zientarę, nacechowane głębokim patrjotyzmem kazanie wygłosił ks. pref. Banasiński. Po nabożeństwie, przed magistratem odbyła się dekoracja b. wojskowych medalem „Polska swemu obrońcy". Dekoracji dokonał ppułk. Werner, przemówienie wygłosił star. Kocopacki. Uroczystości przedpołudniowe zakończyła defilada oddziałów P. W. i straży pożarnych prowadzona przez nacz. W. Szymańskiego.

Popołudniu, w sali domu ludowego odbył się zorganizowany przez Związek legjonistów koncert. Szczególnem powodzeniem cieszyły się deklamacje 6-letniej Stasi Krzysiówny, której inicjator i organizator obchodu, p. E. Januszewski wręczył pudło cukrów.

Na wczoraj, jako drugi dzień uroczystości imieninowych żadne imprezy nie były zapowiedziane, tylko miasto było częściowo uflagowane.

Na dzisiaj, jako na trzeci dzień obchodów zapowiedziany jest capstrzyk wieczorny.

× **Z ŻYCIA STRAŻY POŻARNEJ W KOZIEGŁOWACH.** Dnia 9 marca 1930 r. w lokalu szkoły powszechnej w Koziegłowach, odbyło się walne zebranie członków straży ogniowej ochotniczej. Na porządku dziennym postawiono: wybór naczelnika straży i zarządu. Na naczelnika straży wybrano jednogłośnie p. Kańtocha naucz. miejscowej szkoły powszechnej. Do zarządu weszły następujące osoby: pp. Wł. Słociński, E. Utracki, St. Binkowski, H. Chachulski, J. Korek i Wł. Rak.

W czasie dyskusji nad usprawnieniem gospodarki w straży wydarzył się przykry incydent, a mianowicie: obecny na sali p. Jan Stodółkiewicz oświadczył, że dla osiągnięcia powyższego celu trzebaby wybrać bardziej sprężystą komisję rewizyjną, któraby więcej szczegółowo badała stan gospodarki a mniej kiwała głowami, a zwłaszcza, aby nie było takich wypadków jak z b. komendantem straży p. Janem Świerczewskim, który dwa lata temu, „kupił" pozostałą od mundurów resztkę sukna na sumę 17 zł. 50 gr. a dotąd rachunku nie uregulował. W konsekwencji wybrano nową komisję rewizyjną. P. Świerczewski zaś tłomaczył się że sukno istotnie wziął i kazał uszyć ubranie dla swojego syna, które się już zdarło, ale uważa, że 1 i pół metra głupiego sukna za jego mądrą honorową pracę dla miejscowej straży i jako naczelnika rejonu, wcale nie jest dużo i takich resztek więcejby mu się należało. Oświadczenie to wywołało ogólną wesołość i długo sobie na ten temat dowcipkowano z owej „honorowej" pracy, poczem zebranie zakończono.

× **WOJOWNICZE NIEWIASTY.** Wielkiego ducha i temperamentu dwie gwałtowne niewiasty Marja Ziernicka i Wiktorja Kapuśniczka (Stefanji 16), przy sprzeczce sąsiedzkiej zbiły na kwaśne jabłko małżonków Złrojkowskich.

× **NIEUDAŁE WŁAMANIE.** Nocy onegdajszej nieznani sprawcy usiłowali włamać się do sklepu p. A. Walczyńskiego (Paderewskiego 11). Złoczyńcy już rozcięli żaluzje, jednak przy otwieraniu drzwi dzwonki alarmowe zbudziły właściciela sklepu, który też spłoszył złodziejów.

NOWA CHOROBA

czyli skandal w świecie lekarskim Paryża.

Jeden ze znanych lekarzy paryskich, dr. Rist, wygłosił odczyt publiczny na temat nowej zupełnie choroby, której dał miano „dichotomji". Wątpić należy, czy ktokolwiek z laików słyszał kiedy o podobnej chorobie; daremnie też trudziłby się, kto chciałby szukać bliższych o niej szczegółów w słownikach czy podręcznikach lekarskich. A jednak, jak utrzymuje dr. Rist i jak zresztą wiadomo jest powszechnie, choroba ta szerzy się we Francji, a specjalnie w Paryżu, **bardziej nagminnie, aniżeli choroba papuzia.**

Szukając wyjaśnienia wyrazu „dichotomja" w słowniku, nie znajdziemy nic poza określeniem, że oznacza on dzielenie przez pół, na dwie równe części. Otóż choroba „dichotomji" polega na dzieleniu się **honorarjum, otrzymywanem od pacjentów przez chirurgów za dokonywane na ich osobie rękoczyny z lekarzem domowym danego pacjenta.**

Okazuje się, że **istnieje we Francji liczny zastęp lekarzy,** specjalistów chorób wewnętrznych, którzy **zawierają układy z chirurgami** i wogóle specjalistami, polegające na zapewnieniu internistom połowy honorarjów za operacje i zabiegi, jakich dokonają w wyniku konsultacji. Tacy interniści — to przeważnie lekarze domowi, bez których pacjenci nie obywają się, niezależnie od tego, jaki jest rodzaj dolegającego im cierpienia. Dopiero po zbadaniu pacjenta przez jego lekarza domowego orzeka ten ostatni, do jakiego specjalisty należy się udać i w większości wypadków odbywa z odpowiednim specjalistą naradę. Jest to oczywiście zwyczaj nader celowy i rozumny w zasadzie, któż bowiem znać może lepiej organizm pacjenta, aniżeli ten, kto stale ma go w swojej opiece.

Wszystko byłoby więc w porządku, gdyby nie „dichotomja". Internista, lekarz domowy, zawierający umowę z chirurgiem czy innym specjalistą **o podział honorarjum za rękoczyn czy leczenie,** nietylko poleca zastosowanie zabiegu czy kuracji pod kierunkiem specjalisty, gdzie to jest zgoła zbędne, ale w dodatku posyła swoich pacjentów nie do takich chirurgów czy innych specjalistów, którzy najlepiej na swojej rzeczy się znają, ale do takich, którzy **najwięcej oddają mu ze swoich honorarjów.**

Odczyt dr. Rista wywołał wielkie wzburzenie i stał się powodem tak rozgłośnego skandalu, że z miejsca zorganizowała się **liga zwalczania „dichotomji"** i do ligi tej zapisał się już liczny szereg lekarzy chirurgów i innych specjalistów. Doszło nawet do tego, że, chcąc zwrócić się do lekarza, stara się pacjent czy jego otoczenie upewnić nasamprzód, **czy ów lekarz należy do ligi antidichotomicznej.**

Widmo zeszłorocznej zimy NA KOLEJACH.

Od dn. 12 bm. wszystkie okręgowe dyrekcje kolejowe, z wyjątkiem dyrekcji poznańskiej, nawiedziły silne opady śnieżne. W dniu 13 bm. wskutek opadów ugrzązł w śniegu w pobliżu stacji Sokal w dyrekcji lwowskiej pociąg osobowy; po oczyszczeniu toru pociąg ten ruszył w dalszą drogę z 4-godzinnem opóźnieniem. W dyrekcji radomskiej uruchomiono pługi odśnieżne, mimo to w pobliżu stacji Stojanów ugrzązł pociąg towarowy. W dyrekcji wileńskiej, wskutek silnych zamieci śnieżnych, trwających przeszło dobę, prace przetokowe były bardzo utrudnione, a ruch pociągów odbywał się przy pomocy pługów odśnieżnych.

Na szczęście w dniu 14 bm. opady śnieżne w całym kraju ustały tak, że widmo zeszłorocznej zimy na kolejach przestało zagrażać.

Olbrzymie prosię PRZEDHISTORYCZNE.

Szkielet olbrzymiego prosięcia przedhistorycznego, które musiało ważyć conajmniej ze dwie tony, dwukrotnie przewyższając rozmiarami współczesny samochód, wystawiony został w muzeum uniwersyteckiem w Nebrasce. Wedle obliczeń specjalistów istnienie tego olbrzyma datuje się z przed paru miljonów lat. Monstrualne zwierzę niewiele ma oczywiście podobieństwa do dzisiejszych swoich potomków, mimo to układ jego szkieletu wskazuje niezaprzeczenie na przynależność jego do bydła nierogatego. Najwięcej cech podobieństwa prosięcia przedhistorycznego do współczesnej świni zachowało się w układzie nóg, zębów i ryja, ogon natomiast zwierzę przedhistoryczne miało znacznie dłuższy i niezakręcający się do góry. Układ zębów wskazuje na żywienie się Dinohyusa — jak go nazwano — pokarmami przeważnie roślinnemi.

MARY ROBERTS RINEHART.

Adwokat i miłość.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

25)

— Niech pan nie wchodzi — rzekł nasz przewodnik. Już od lat to miejsce stoi pustką i czarno tam od kurzu. Sam je odkryłem i pokazałem ciotce Joannie. Zdaje się, że ciotka Letycja nic o tem nie wie.

— Od lat stoi pustkami — powtórzył Hunter, rozglądając się ciekawie naokoło. — Dawno pan tu był po raz ostatni, panie Wardrop?

— Kilka lat temu — odpowiedział niedbale młody człowiek. — Za szkolnych czasów przechowywałem tutaj kontrabandę, papierosy i t. p. rzeczy. Od tego czasu nie zaglądałem.

Hunter cofnął nogę z małego przedmiotu, który leżał na ziemi i podniósłszy go, podał Wardropowi ze znaczącym uśmiechem.

— Oto wieczne pióro, które pan zgubił dziś rano — rzekł spokojnie.

ROZDZIAŁ VII.

Przygoda Małgorzaty.

O szóstej Hunter odjechał, wezwany do Manchesteru w sprawie niecierpiącej zwłoki. Nic nam nie pomógł, niczego nie wyszperał i wiedzieliśmy prawie tyle co z rana. Nie mogły nas zadowolić hipotezy, chcieliśmy faktów — i ciotki Joanny. Z drugiej strony jednak wyszła najaw wiele dziwnych rzeczy.

Dlaczego Wardrop skłamał w sprawie takiego drobiazgu jak wieczne pióro? Komórka była pusta: dlaczegóż więc powiedział, że nie zaglądał do niej od kilku lat? Poczułem, że zaczynam tracić obudzoną w niego świeżo wiarę. W dodatku guz na czole, pochodzący z jego reki, dokuczał mi nie na żarty.

Nasuwało się przypuszczenie, że zagrał z okradzeniem komedję. Może nawet schował do komórki na kilka godzin zawartość swej walizki. Ale cokolwiek zrobił, nie było mi danem przyprzeć go do muru, bo opuścił dom ciotek Maitland jeszcze przed Hunterem i spotkaliśmy się dopiero później w bardzo dziwnych okolicznościach.

Hunter nie powiedział mi, co za papier wyjął z koszyka w pokoju Joanny. Karteczka, znaleziona w szafeczce za obrazem, z tajemniczą cyfrą „jedenaście — dwadzieścia dwa", zdziwiła go tak samo jak i mnie. Przyszło mi do głowy, że mogła ona oznaczać dwudziesty drugi dzień jedenastego miesiąca, może coś, co zdarzyło się jakiego pamiętnego, dawno minionego, dwudziestego drugiego listopada. Ale w danej chwili mieliśmy dopiero maj i znalezienie dwóch karteczek z tą samą cyfrą było rzeczą poprostu nadzwyczajną.

Po odejściu Huntera udałem się zpowrotem do komórki pod górnemi schodami i z pewną trudnością rozsunąłem ścianę. Przestrzeń wewnątrz, mająca z jednej strony osiem stóp wysokości, a z drugiej cztery, była zupełnie pusta. W ściance nawprost wejścia tkwiły rzędem haki, widocznie do ubrań, a z boku wisiała prosta półka, pokryta grubą warstwą kurzu.

Zapaliłem drugą zapałkę i obejrzałem półkę. Na warstwie kurzu rysowały się liczne esy floresy oraz — na jednym końcu — wyraźny odcisk prostokątnego pudełka.

Zapałka poparzyła mi palce. Rzuciłem ją na ziemię, gdzie dopaliła się mdłym, niebieskawym płomykiem. Widok tej słabej jasności nasunął mi porównanie do starca, który w ostatniej godzinie życia bucha jasnym płomieniem młodzieńczych wspomnień, poczem kona po bohatersku i zapada się w ciemność. Przy tem przelotnem światełku dostrzegłem w szparce między dwoma deskami malutką białą kulkę. Nie potrzebowałem drugiej zapałki, aby sprawdzić, że jest to rzeczywiście perła.

Wyjąłem ją ostrożnie z podłogi i zabrałem do swego pokoju. Była to perła duża, nienawlekana i bardzo cenna. Nie ulegało prawie wątpliwości, że należała ona do tych dziesięciu, które skradziono ciotce Letycji. Ale perła była ostatecznie nic niemówiącą perłą i niczem więcej. Nie przyszło mi żadne natchnienie, nawiedzające w takich wypadkach detektywów z powieści. Pomimo tej nowej poszlaki czułem się w dalszym ciągu jak tabaka w rogu.

Zapaliłem cygaro i położyłem znaleziony przedmiot na stole przed sobą. Lecz z kłębów dymu nie wyłoniła się żadna wizja. Wyobraźnia odmawiała mi posłuszeństwa. Jeżeli Wardrop wziął perły — powtarzałem w kółko — jeżeli Wardrop zabrał perły, to kto w takim razie uprowadził ciotkę Joannę?

D. c. n.

KINO „ZAGŁĘBIE“ DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY“

DZIŚ!

WŁADCA SAHARY

Monumentalny dramat wschodni w 10 aktach.
W roli głównej: **WŁODZIMIERZ GAJDAROW i DOLLY DAVIS.**

Następny program: **„O czem się nie myśli“** W roli głównej: **M. Modzelewska i J. Węgrzyn.**

KINO SFINKS

Od poniedziałku 17 do niedzieli 23 marca b. r.
Wielki superfilm! Tragedja życiowa w 12 aktach p. t. Wielki superfilm!

Noce bezsenne, noce szalone

W rolach głównych wystąpią światowi artyści:
Iwan Petrowicz, Lili Dagover i Wiera Malinowska.

Nad program NA SCENIE! Występ artystów scen warszawskich
PROGRAM Nr. 3

GDY KOBIETA RZĄDZI

wielka rewja artystyczna w 8 odsłonach. Udział **Messalini??** przebój XX wieku! Każdy pyta czy mężczyzna czy kobieta; **H. Wieczorkówna** znana artystka z występów w kraju „Gongu“; **H. Winiarska** Primabalerina teatru „Chochlik“; **Mickalewski** pieśniarz operetki „Nowości“; **Jerzy Junosza** niezrównany konferencjer-humorysta. — — — — — —

KINO-TEATR „UCIECHA“ Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-01

Dziś i dni następne

Wielki film polskiej produkcji reżyserji Wiktora Biegańskiego

KOBIETA, KTÓRA GRZECHU PRAGNIE

Miłość, która rodzi dzikie namiętności, budzi zmysły. — W roli głównej największa dziś tragiczka polskiego ekranu **NORA NEY** bohaterka filmów: „Policmajster Tagiejew“ i „Uroda Życia“.

KINO-TEATR „CZARY“ W CZELADZI

DZIŚ! Potężny dramat serc osnuty na tle historycznym p. t.: DZIŚ!

„Pierwsza Miłość Kościuszki“

Następny program „DZIKA MIŁOŚĆ“ z Dolores Del Rio.

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Sp. Akc. „Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem S. A.“

W SOSNOWCU

zawiadamia niniejszym p.p. Akcjonarjuszów, że w dniu 11 kwietnia 1930 r. o godzinie 12 w południe w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło“ w Warszawie ul. Marszałkowska Nr. 94 odbędzie się

VI ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej,
3. Zatwierdzenienie bilansu oraz rachunku „Strat i Zysków“ za rok operacyjny 1929,
4. Zatwierdzenie preliminarzy: eksploatacyjnego i inwestycyjnego na 1930 rok.
5. Wybór członków Rady Zarządzającej na miejsce ustępujących oraz członków Komisji Rewizyjnej,
6. Ustalenie wysokości wynagrodzenia członków Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej,
7. Wnioski akcjonarjuszów.

Prawo głosu na Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu mają ci akcjonarjusze, którzy złożą swoje akcje, wzgl. kwity depozytowe instytucji kredytowych w Polsce, lub Towarzystwa „Trust Metallurgique Belge-Français“ w Brukseli, na ręce Rady Zarządzającej w biurze Spółki w Sosnowcu ul. Jasna Nr. 2, III p., lub w biurze Sp. Akc. „Siła i Światło“ w Warszawie ul. Marszałkowska Nr. 94, najpóźniej na 7 dni przed Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniem.

Na kwitach depozytowych winny być podane numery akcji, imię nazwisko i adres właściciela. Dowody te pozostają w przechowaniu Rady Spółki aż do ukończenia Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do § 32 Statutu. Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne o ile przybędą nań akcjonarjusze lub ich pełnomocnicy, reprezentujący conajmniej ⅕ kapitału zakładowego.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia, 42 j. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1165-8

NAUKA I WYCHOW.

Udzielam lekcji niemieckiego i gry na fortepianie tanio. Łaskawe oferty pod „K. 100“ do Administracji. 1414

LOKALE

Do wynajęcia w centrum Dąbrowy 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Czynsz roczny z góry. Zgłoszenia Dąbrowa, Sobieskiego 7, Król.

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Nowopogońska 12. Zgłoszenia Działoszyce, Tomasz Ślęzak. 1415

Poszukuję mieszkania od 3—5 pokoi z kuchnią i wygodami w Sosnowcu. Oferty do Administracji pod Nr. 101. 1378

Potrzebny pokój umeblowany z niekrępującem wejściem. Zgłoszenia do Administracji pod „K. P.“ 1389-3

Mieszkanie w centrum Dąbrowy z elektrycznem oświetleniem, z telefonem do wynajęcia zaraz. Wiadomość filja „Kurjera Zachodniego“ Dąbrowa 1400-4

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Sosnowcu

podaje do wiadomości, że budżet i lista składek na 1930 r., stosownie do art. 13 przep. obow. o gminach wyzn. żydowskich, będą wyłożone do wglądu dla Członków Gminy

od 17-go do 24 marca r. b. włącznie

w kancel. Gminy, przy ul. Czystej Nr. 3, codziennie oprócz soboty

od godz. 9-ej do 1-szej popołudniu.

Po upływie wyżej wskazanego terminu, w ciągu tygodnia, przysługuje prawo podania reklamacji.

Reklamacje później podane nie będą uwzględnione.

Zarząd.

Sosnowiec, dnia 15 marca 1930 r.

Rozalja Kurczak zgubiła książkę Kasy Chorych. 1418

Propinator Racla zgubiła książkę Kasy Chorych. 1417

ROZNE

Ostrzegam jubilerów przed nabyciem broszki z granatów z fotografjami w środku w kształcie medaljonu, która zginęła między Pogonią a Sosnowcem. Zawiadomić mnie Pogoń, Bracka 2, Grabiańska. 1420-2

OGŁOSZENIE.

Dnia 14 marca 1930 r. Sąd Okręgowy w Sosnowcu w Wydziale Handlowym w składzie następującym: Przewodniczący: S. Muchanow Sędziowie Handlowi: P. Kucharski, W. Kraupe po rozpatrzeniu sprawy ogłoszenie upadłości Aronowi Turnerowi, Wyrokiem zaocznym postanawia: 1) ogłosić upadłość Aronowi Turnerowi prowadzącemu handel hurtowy skórami, zam. w Sosnowcu, ul. Modrzejowska L. 39, oznaczając datę otwarcia upadłości tymczasowo na dzień 2 marca 1930 r. 2) zamianować Sędzią Komisarzem upadłości Sędziego Handlowego H. Kryłoszańskiego i kuratorem masy adw. Chądzyńskiego: 3) nakazać opieczętowanie kantoru, sklepu, kasy, składu, ksiąg i wszelkich ruchomości upadłego gdziekolwiek by się znajdowały; 4) osadzić upadłego Arona Turnera w areszcie dla dłużników; 5) zobowiązać powodów do złożenia 400 złotych zaliczki na koszta postępowania; 6) wyrokowi nadać rygor tymczasowej wykonalności. Wyrok ten opatrzony rygorem tymczasowej wykonalności, na zasadzie art. 736 Ust. Post. Cyw. ulega wykonaniu. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, dnia 15 marca 1930 r., Sąd Okręgowy w Sosnowcu zaleca i rozkazuje wszystkim urzędom i osobom, których to dotyczyć może, aby wyrok niniejszy wykonały, władzom zaś miejscowym, policyjnym, tudzież komendantom i urzędnikom siły zbrojnej aby udzielili Komornikowi pomocy prawnej, gdy o nie wezwani będą.

Nadmienia się na zasadzie art. 477 i nast. K. H. że termin ogólnego zebrania wierzycieli celem wyboru Syndyka tymczasowego został wyznaczony 27 marca 1930 r. o godz. 11 przed południem w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w sali Nr. 11, gdzie strony zainteresowane mają się stawić osobiście lub przez swoich pełnomocników.

Kurator masy upadłości: Adwokat CHĄDZYNSKI.

WŁOSOW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa **„Esencja Chinowo-Chmielowa“ i „Mydło Chinowo-Chmielowe“** (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5277

KUPNO i SPRZEDAZ

Sok malinowy z cukrem 100 litrów w butelkach sprzed. szkoła rol. w Sitnie pocz. i st. Zamość. Wysyłka koleją. Cena i próbka na żądanie. 1170-4

Dom piętrowy z dwoma sklepami do sprzedania w Czeladzi przy ul. Bytomskiej. Wiadomość: Czeladź, Roman Horzelski. 1335-5

Sprzedam Sztancę, nową ze sztancami na okna i inne. Piłę do cięcia żelaza cyrkularną, kotły 2 na 12 At. 111 pow. ogr., Pompy parowe, Motor 3 konie krótko spięty, Rury parowe na 450 świetle, Ruszta dla piekarzy 22 grosze, Wanny do niklowania, Cały warsztat ślusarski, Kocioł 6 At. 32 metr. pow. Ostrogórska Nr. 4. Tel. 9-86, Godlewski. 1370

Licytacja. Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu sprzeda w drodze publicznej licytacji 4 konie wyjazdowe. Licytacja odbędzie się w dniu 18 marca rb. o godzinie 11 rano na placu Pow. Kasy Chorych w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 17. 1359-2

„Samochód osobowy, otwarty, angielski Napier 75 P. S. używany w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Katowice Hotel Savoy u portjera.“ 1360-3

i PRACE POSADY

Panienka posiadająca świadectwa poszukuje miejsca do sklepu. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ pod „Ekspedjentka“. 1416

Panienka energiczna i wymowna, potrzebna na praktykę biurową. Warunek: wykształcenie najmniej 4 klasy gimnazjalne, szybki i ładny charakter pisma. Pisemne oferty z życiorysem składać do Administracji „Kurjera Zach.“ pod „Pegaz“. 1422

Kucharka potrzebna, pierwszorzędne świadectwa. Inżynier Jankowski, kopalnia Koszelew 2. 1399-3

Potrzebny maszynista do motoru gazowossącego natychmiast. Zgłoszenia piśmienne z podaniem adresu i informacji do „Kurjera Zachodniego“ Będzin.

ZGUBIONE DOKUMENTY

Kazimierz Brok zgubił i unieważnia książeczkę wojskową i kartę mobilizacji wydane przez P. K. U. Sosnowiec oraz książeczkę Kasy Chorych. 1377





Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ z marką „Kogut“ są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła“** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości.

Sprzedają apteki i składy apteczne.



OSTRZEZENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie **akcentować**, wyraźnie żądać **oryginalnych** proszków z **„KOGUTKIEM“** Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 8, Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. — GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI